

*Andrzej Siemaszko* ■

## POLSKIE BADANIE PRZESTĘPCZOŚCI (PBP) 2007–2009: ANALIZA WYBRANYCH REZULTATÓW

### 1. Uwagi wprowadzające\*

To, że nie wszystkie ofiary przestępstw zgłaszają ten fakt organom ścigania, nie ulega już obecnie najmniejszej wątpliwości. Poza wszelką dyskusją jest również i to, że zjawisko tzw. ciemnej liczby warto, a nawet trzeba badać zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali międzynarodowej. Warto bowiem wiedzieć, jakie są rozmiary niedoszacowania policyjnych statystyk przestępczości, a zarazem, jaki jest jej faktyczny poziom<sup>1</sup>. Badania takie są więc prowadzone już od wielu lat, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w wielu krajach europejskich – m.in. we Francji, w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii oraz w krajach skandynawskich oraz – od niedawna – we Włoszech.

\* Tekst poniższy stanowi skróconą i zmodyfikowaną wersję *Noty metodologicznej* autorstwa niżej podpisanego zawartej w: *Geografia występku i strachu. Polskie Badanie Przestępczości*, A. Siemaszko (red.), Warszawa 2008.

<sup>1</sup> Należy jednak mieć świadomość, że choć rezultaty typowych badań wiktyimizacyjnych przybliżają już znacznie wiedzę o rozmiarach przestępczości rzeczywistej (co wynika choćby z tego, że rozpatrywane są czyny najpowszechniejsze, o niezmiernie wysokim udziale w strukturze przestępczości ogółem), w dalszym ciągu ich nie doszacowują. Poza zasięgiem badań pozostaje bowiem nadal tzw. wiktyimizacja biznesowa (chodzi, innymi słowy, m.in. o podmioty gospodarcze będące ofiarami przestępstw) oraz „turystyczna” (przestępstwa na szkodę cudzoziemców). Spore niedoszacowanie przestępczości rzeczywistej wynika jednak również już z samej istoty typowych badań wiktyimizacyjnych oraz z przyjmowanej w nich zazwyczaj metodologii. W badaniach ofiar przestępstw nie zadaje się bowiem pytań,

Pierwowzorem i zarazem największym co do skali jest niewątpliwie amerykański National Crime Victimization Survey (NCVS) organizowany od blisko trzydziestu lat pod auspicjami Departamentu Sprawiedliwości. W Europie zaś jednym z większych badań tego rodzaju jest znany British Crime Survey<sup>2</sup> (BCS) prowadzony cyklicznie na zlecenie Home Office.

W skali międzynarodowej natomiast prowadzi się co cztery lata International Crime Victim Survey. Badania te, zapoczątkowane w 1989 roku, są największym bodaj takim projektem na świecie. W dotychczasowych ich turach wzięło już bowiem udział łącznie kilkaset tysięcy respondentów ze wszystkich kontynentów<sup>3</sup>. Obecnie trwają zaś intensywne prace nad stworzeniem odrębnego, europejskiego modułu badań wiktymizacyjnych<sup>4</sup>, które będą realizowane w krajach Unii Europejskiej, zapewne już niezależnie od ICVS, w którym to projekcie od samego początku brała udział Polska. Polskie tury ICVS organizował, realizował i analizował Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. IWS uczestniczył w tym projekcie w latach 1989, 1992, 1996, 2000 oraz 2005. W ostatnich trzech turach ICVS badano odrębnie również rozmiary wiktymizacji mieszkańców Warszawy (w latach 1997, 1999 i 2005). Na szczególne podkreślenie zasługuje w tym kontekście fakt, że polskie próby ICVS należą tradycyjnie do największych – dwie ostatnie, przykładowo, liczyły po 5 tys. respondentów.

---

po pierwsze, o czyny zbyt rzadkie, jak na wymogi analizy statystycznej (np. usiłowanie zabójstwa), po drugie, o tzw. przestępstwa bez ofiar (*victimless crime* – np. zażywanie narkotyków), po trzecie wreszcie, o czyny, które wymykają się jednoznacznym definicjom operacyjnym (np. przestępstwa gospodarcze). Ponadto, w typowych badaniach wiktymizacyjnych pomija się z reguły nieletnie ofiary przestępstw, co również rodzi spore niedoszacowanie. (W tym jednak przypadku Polskie Badanie Przestępczości wyróżnia się akurat *in plus* w porównaniu choćby z International Crime Victim Survey, objęto nim bowiem respondentów w wieku 15 i więcej lat, w ICVS zaś bada się osoby w wieku co najmniej 16 lat.) Wszystko to sprawia, że nawet po przeprowadzeniu szeroko zakrojonych badań indywidualnych ofiar przestępstw jesteśmy w dalszym ciągu dalecy od poznania zarówno faktycznych rozmiarów przestępczości, jak i rzeczywistego poziomu jej ciemnej liczby, z pewnością jednak znacznie bliżsi, niż gdybyśmy się opierali wyłącznie na statystykach policyjnych.

Jasne więc się staje, skąd zaczerpnięto inspirację do nazwy niniejszego projektu – Polskie Badanie Przestępczości (PBP) – choć oczywiście wiele nam jeszcze do Brytyjskiego Badania Przestępczości brakuje i to pod względem zarówno skali przedsięwzięcia, jak i objętości kwestionariusza.

<sup>3</sup> W ICVS '04/'05 – tylko w krajach Unii Europejskiej (tj. bez uwzględnienia Stanów Zjednoczonych, Australii oraz pozaunijnych krajów europejskich) – uczestniczyło około 40 tys. osób, co obrazuje skalę tego przedsięwzięcia.

<sup>4</sup> W kilkunastu krajach unijnych został już przeprowadzony szeroko zakrojony pilotaż tego projektu. Polską jego część zrealizował IWS w lipcu 2009 r. przy współpracy z TNS OBOP.

Nie jesteśmy więc całkowicie pozbawieni danych o faktycznym poziomie przestępczości i rozmiarach ciemnej liczby w naszym kraju<sup>5</sup>. Problem jednak w tym, że ze względu na nie dość liczne próby są one wiarygodne wyłącznie na poziomie ogólnopolskim, a nie niższym – np. wojewódzkim. Kierownictwo policji chciało natomiast uzyskać informacje bardziej szczegółowe, odnoszące się właśnie do wiktyimizacji, zgłoszeń oraz oceny pracy policji na poziomie poszczególnych województw, a nawet, w miarę możliwości, również miast – ich stolic.

Tymczasem podstawowym problemem przy szacowaniu przestępczości poprzez badanie ofiar jest odpowiednia wielkość próby. Aby bowiem rezultaty takich badań były wiarygodne, próby muszą być bardzo duże<sup>6</sup>, nieporównywalne zgoła do typowych badań opinii publicznej.

Gwoli więc otrzymania rzetelnych rezultatów podjęto decyzję, że każda z prób wojewódzkich (oraz próba wylosowana z obszaru działania Komendy

---

<sup>5</sup> Wyniki badań wiktyimizacyjnych prowadzonych w IWS były m.in. analizowane w następujących publikacjach: A Siemaszko, *Central and Eastern European Victimization Rates: to Compare or not to Compare?* [w:] *Understanding Crime. Experiences of Crime and Crime Control*, A. Alvazzi del Frate, U. Zvekic, J. J. M van Dijk (red.), Rome 1993; A Siemaszko, *Poland* [w:] *ibidem*; A. Siemaszko, *Unreported Crime* [w:] *Crime Control in Poland*, J. Jasiński, A. Siemaszko (red.), Warszawa 1995; A. Siemaszko, *Poland* [w:] *The International Crime Victim Survey In Countries In Transition. National Reports* [w:] O. Hatalak, A. Alvazzi del Frate, U. Zvekic (red.), Rome 1998; A. Siemaszko, *Przestępczość nieujawniona. Porównanie rezultatów ICVS '92 i '96*, Archiwum Kryminologii, 1997–1998, t. 23–24; A. Siemaszko, *Ciemna liczba przestępstw w Polsce* [w:] *IPSiR dzisiaj. Księga pamiątkowa na 25-lecie IPSiR*, M. Porowski (red.), Warszawa 1998; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 2*, Warszawa 1999; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Facts & Figures* [w:] *Crime & Law Enforcement In Poland. On the Threshold of the 21st Century*, A. Siemaszko (red.), Warszawa 2000; A. Siemaszko, *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Warszawa 2001; B. Gruszczyńska, *Crossnational Perspective of Violent Victimization Risk* [w:] *Crime Victimization in Comparative Perspective. Results from the International Crime Victims Survey, 1989–2000*, The Haag 2002; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 3*, Warszawa 2003, rozdz. 6, *Geografia występków*, op. cit., A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa 2009, cz. 2; A. Siemaszko, *International Crime Victim Survey '04/05: Polska na tle wybranych krajów Unii Europejskiej*, Archiwum Kryminologii, 2007–2008, t. 29–30, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> Przywoływany już powyżej BCS stale zwiększa swą skalę i jest już obecnie realizowany na olbrzymiej próbie 45 tys. osób. Jeszcze większe badanie wiktyimizacyjne realizuje włoski ISTAT. W The Italian National Victimization Survey '08 wzięli udział respondenci z 60 tys. gospodarstw domowych. Wymóg stosunkowo dużych prób w badaniach typu wiktyimizacyjnego wynika przede wszystkim z konieczności uzyskania odpowiednio licznej „próby ofiar”. Ponieważ, na szczęście, nie każdy jest ofiarą przestępstwa, próba musi być na tyle duża, by znalazła się w niej odpowiednia ich liczba do celów analizy statystycznej oraz by uzyskane rezultaty można było uznać za rzetelne i trafne. Są to więc badania dość kosztowne.

Stołecznej Policji, nazywanej dalej KSP) ma liczyć 1000 respondentów, co oznaczało konieczność doboru 17 tys. badanych w skali całego kraju rocznie.

Ponieważ dysponuję już rezultatami trzech kolejnych tur PBP (z lat 2007–2009), podjąłem decyzję o połączeniu baz danych i przedstawieniu rezultatów łącznych. Zabieg ten znacznie zwiększył wiarygodność prezentowanych uszeregowień. Każda z prób wojewódzkich liczy już bowiem 3 tys. respondentów, łącznie zaś wyniki odnoszą się do 51 tys. osób. Błąd pomiaru dla całej skonstruowanej w ten sposób próby jest minimalny, wynosi bowiem zaledwie 0,4%, dla prób wojewódzkich zaś 1,8%<sup>7</sup>. Bez cienia przesady można zresztą stwierdzić, że PBP '07/'09 jest bezprecedensowym co do skali badaniem sondażowym w naszym kraju.

Ze względu na blisko dwudziestoletnie doświadczenia IWS w realizowaniu badań wiktymizacyjnych Komenda Główna Policji zwróciła się do Instytutu o pomoc w konstrukcji narzędzia pomiaru, współpracę w realizacji PBP w terenie oraz analizę jego rezultatów<sup>8</sup>.

Narzędzie pomiaru zostało opracowane przez dra Marka Marczewskiego, dr Beatę Gruszczyńską oraz niżej podpisanego, w ścisłej jednak współpracy z przedstawicielami (nieistniejącego już) Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji, która finansowała całe przedsięwzięcie.

Ze względu na konieczność minimalizowania kosztów kwestionariusz musiał być stosunkowo krótki. Wymóg ten narzucał autorom narzędzia pomiaru wiele ograniczeń. Znacznie mniejsza, w porównaniu np. z British Crime Survey czy ICVS, była więc przede wszystkim liczba rozpatrywanych czynów.

Ograniczona objętość kwestionariusza zmuszała ponadto do wyznaczenia jednej tylko – rocznej – cezury czasowej. Pytania „wiktymizacyjne” odnosiły się, innymi słowy, wyłącznie do 12 miesięcy poprzedzających badanie, nie zaś do okresów pięcioletnich, w tym do ostatniego roku, jak np. w ICVS.

Trzeba było również zrezygnować z interesujących pytań posiłkowych, odnoszących się np. do wartości mienia utraconego w wyniku przestępstwa, odniesionych obrażeń, a także innych okoliczności czynu – np. miejsca zdarzenia. Brzmienie pytań, jeśli to tylko było możliwe, było wzorowane na polskiej wersji kwestionariusza ICVS.

---

<sup>7</sup> Należy jednocześnie z naciskiem podkreślić, że w każdym województwie, bez względu na to, czy jest ono duże czy małe pod względem liczby ludności, błąd pomiaru jest identyczny.

<sup>8</sup> W przedsięwzięciu tym brali udział następujący pracownicy IWS: dr Beata Gruszczyńska, dr Marek Marczewski, mgr Roman Kulma, mgr Paweł Ostaszewski, mgr Anna Więcek-Durańska oraz piszący te słowa.

Istotnym *novum* było natomiast to, że w Polskim Badaniu Przystępczości – w przeciwieństwie do ICVS – konstrukcja kwestionariusza umożliwiała już identyfikowanie pełnej liczby czynów danego rodzaju, których ofiarą padli badani.

W kwestionariuszu poświęcono również stosunkowo wiele uwagi kwestii postrzegania Policji i lęku przed przystępczością. Warto przy tym dodać, że ponieważ pytania z tego modułu narzędzia pomiaru zadawano wszystkim respondentom (a nie tylko ofiarom przystępstw, jak np. w przypadku zadowolenia ze zgłoszenia), cechuje je bardzo wysoka wiarygodność.

Kwestionariusz liczył łącznie 12 pozycji oraz 10 pytań metryczkowych, przy czym pozycje odnoszące się do przystępstw i ich zgłoszeń były stosunkowo rozbudowane i składały się *de facto* z kilku pytań<sup>9</sup>.

Skumulowana próba była wprawdzie, jak na warunki polskie, olbrzymia – jedna z większych w historii polskich sondaży społecznych – to jednak, jak już wspominałem, stanowiła ją w istocie suma 17 prób wojewódzkich po 3000 respondentów każda. W metodologii badań wiktyimizacyjnych przyjmuje się, że minimalna próba powinna liczyć 2 tys., choć istnieją również wyjątki od tej reguły. Wynika z tego, że skumulowane próby wojewódzkie spełniają ten wymóg z dużym nadatkiem. Mimo to jednak przestrzec należy, że o ile prezentowane niżej dane odnoszące się do całego kraju cechuje minimalny błąd pomiaru, o tyle już ich wiarygodność na poziomie poszczególnych województw jest – pod względem rozmiarów wiktyimizacji oraz, w stopniu jeszcze większym, zgłaszalności – znacznie gorsza.

Prezentowane rezultaty można więc podzielić na trzy grupy pod kątem stopnia ich wiarygodności. Najwyższą cechują się te, które odnoszą się do całej próby w każdym z województw. Są to, innymi słowy, rozkłady odpowiedzi na pytania zadawane wszystkim respondentom, a zarazem takie, na które uzyskano wysokie

<sup>9</sup> Przykładowy moduł wiktyimizacyjny przedstawiał się następująco:

Czy w ciągu ubiegłego roku (2006) – a jeśli tak, to ile razy – był(a) Pan(i) ofiarą rozboju, czyli czy ktoś zabrał lub usiłował coś zabrać Panu(i) (np. pieniądze, telefon komórkowy, część garderoby), używając przy tym siły lub grożąc jej użyciem?

1. Tak (wpisać liczbę rozbojów).

Jeśli nie pamięta ile razy, wpisać 95

2. Nie zgłoszono żadnego rozboju

97. Trudno powiedzieć

Ile z tych rozbojów zgłoszono Policji?

1. Liczba zgłoszonych rozbojów

Jeśli nie pamięta liczby zgłoszeń, wpisać 95

2. Nie zgłoszono żadnego rozboju

97. Trudno powiedzieć

odsetki wypowiedzi o charakterze merytorycznym (tj. z niewielkimi odsetkami odpowiedzi w rodzaju „trudno powiedzieć”). Są to m.in. pytania odnoszące się do lęku przed przestępczością.

Niższą wiarygodnością charakteryzują się te rozkłady, w których odsetki odpowiedzi typu „trudno powiedzieć” były stosunkowo wysokie, oraz te, w przypadku których za odsetkami kryją się niewielkie liczebności. Do grupy tej należy niewątpliwie zaliczyć – ze względu właśnie na niewielkie liczebności – rozkłady odpowiedzi na pytania odnoszące się do wiktymizacji na poziomie poszczególnych województw<sup>10</sup>.

Zdecydowanie najniższą wiarygodność mają natomiast rozkłady odpowiedzi na pytania odnoszące się do zgłaszania przestępstw. W przypadku tym bowiem „populację” stanowi ogólna liczba czynów danej kategorii (dość mała), które zostały zgłoszone, jest ich więc jeszcze mniej.

Podajmy konkretny przykład: „populację” pobić w województwie dolnośląskim stanowi 85 czynów, z czego 25 zgłoszono, w świętokrzyskim zaś 17, z czego zgłoszono 11. Różnice w proporcjach zgłoszeń są wprawdzie ewidentne, liczebności jednak są bardzo małe. Nie można zatem wykluczyć, że niektóre ustalenia odnoszące się do zgłaszalności w poszczególnych województwach mogą mieć charakter w istocie przypadkowy i w razie zwiększenia próby mogłyby być już inne<sup>11</sup>.

Jak już wspominałem, zastrzeżenia te nie odnoszą się jednak do tych pytań kwestionariusza, które były zadawane wszystkim badanym, bez względu na to, czy byli oni ofiarami przestępstwa. W każdym województwie udzielało na nie odpowiedzi 3000 osób, a więc trzykrotnie więcej niż wynosi wielkość próby (oraz zakładany, trzyprocentowy, błąd pomiaru) w rutynowych badaniach opinii publicznej.

Ze względu na wielkość próby i niezmiernie krótki czas przewidziany na realizację każdej tury badania w terenie powstała konieczność stworzenia konsorcjum trzech ośrodków badania opinii publicznej do jego przeprowadzenia. W skład konsorcjum weszły trzy renomowane firmy – CBOS, PBS DGA oraz TNS OBOP, który koordynował prace i był odpowiedzialny za stworzenie jednolitej bazy danych.

<sup>10</sup> Te same pytania cechuje już jednak bardzo wysoka wiarygodność na poziomie ogólnokrajowym, ponieważ nadal stosunkowo niewielkie odsetki skrywają już znacznie większe liczebności. Przykładowo: współczynnik ofiar włamań o wartości na poziomie 5,6 oznacza, że w analizowanym okresie ofiarą tego przestępstwa padło w skali całego kraju 1970 osób z 51 tys. badanych.

<sup>11</sup> Szerzej na temat tzw. przedziałów ufności oraz ich granic por. *Geografia występku*, op. cit., s. 12–19 i 25.

Warto również dodać, że mimo tak wielkiej próby badanie było realizowane nie za pomocą techniki wywiadu telefonicznego (CATI), lecz tradycyjną metodą wywiadu bezpośredniego (*face to face*), co również zwiększa wiarygodność rezultatów<sup>12</sup>.

Na koniec istotna uwaga – na poły metodologiczna, na poły terminologiczna. Otóż, w przeciwieństwie do pozostałych województw, w przypadku których podział administracyjny pokrywa się z obszarem działania danej komendy wojewódzkiej, na Mazowszu sytuacja jest zgoła odmienna. Istnieją tam bowiem dwie jednostki – Komenda Stołeczna Policji (KSP), w której obszarze działania znajduje się Warszawa oraz jej okolice<sup>13</sup> (często nawet dość odległe), oraz komenda radomska, operująca na pozostałej części Mazowsza. Ze względu na tę specyfikę w dalszych rozważaniach części „warszawska”<sup>14</sup> i „radomska” województwa mazowieckiego będą traktowane odrębnie, w istocie tak, jakby stanowiły dwa odrębne województwa. Rozwiązanie takie nie pozostaje jednak bez wpływu na wartości średnich, a zarazem na ocenę zagrożenia przestępczością na całym Mazowszu. Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że proste uśrednienie wyników dla obszaru działania KSP i „radomskiej” części Mazowsza nie może przedstawiać adekwatnej wartości średniej dla całego województwa. Należałoby w tym celu zastosować już to odpowiednie procedury ważenia, odzwierciedlające udział ludności tych jednostek w strukturze ludnościowej Mazowsza, już to odrębne losowanie próby dla „prawdziwego” województwa mazowieckiego. Tym samym pozostałe województwa, w których są również wielkie miasta (np. łódzkie) lub nawet całe metropolie (np. śląska lub gdańska), zostały potraktowane trochę „niesprawiedliwie”. Istnienie tych wielkich ośrodków miejskich rzutuje przecież również bardzo negatywnie na przestępczość w całym województwie, co jednak nie znajduje adekwatnego odzwierciedlenia w poszczególnych uszeregowaniach wojewódzkich.

<sup>12</sup> Badanie w terenie było prowadzone od 10 do 25 stycznia każdego roku. W metodologii badań wiktymizacyjnych kładzie się szczególny nacisk właśnie na styczniowy termin ich realizacji. Zakłada się bowiem, że początek roku ułatwia respondentom odtworzenie wydarzeń, które nastąpiły w ostatnich 12 miesiącach.

<sup>13</sup> Obszar działania Komendy Stołecznej Policji obejmuje, poza samą Warszawą, również powiaty: grodziski, legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni i wołomiński.

<sup>14</sup> Z obszarem działania Komendy Stołecznej Policji (czyli z KSP) jest również pewien kłopot natury terminologicznej. Nie bardzo bowiem wiadomo, jak go nazywać, skoro przecież, w sensie administracyjnym, województwa nie stanowi. W dalszych rozważaniach będę więc zamiennie stosował określenia w rodzaju „w obszarze działania KSP”, „w Warszawie oraz jej okolicach”, a także „w «wielkiej» Warszawie” oraz „w warszawskiej części województwa mazowieckiego”.

W dalszych rozważaniach będę się jednak również posługiwał wartościami średnimi<sup>15</sup> dla „prawdziwego” województwa mazowieckiego, do niego bowiem odnoszą się, rzecz jasna, demograficzne, społeczne i ekonomiczne dane GUS stanowiące podstawowy zbiór zmiennych niezależnych w prezentowanych poniżej rezultatach analiz statystycznych.

## 2. Przepiępstwa i ich zgłaszanie<sup>16</sup>

W kwestionariuszu Polskiego Badania Przepiępczości zawarto pytania odnoszące się do wiktyimizacji następującymi czynami:

- rozbój
- pobicie
- włamanie
- kradzież samochodu
- kradzież z samochodu
- inna kradzież (np. kieszonkowa, kradzież telefonu komórkowego, roweru).

Treść pytań była w zasadzie wzorowana na pozycjach stosowanych w polskiej wersji kwestionariusza ICVS, z kilkoma wszakże istotnymi odrębnościami.

Po pierwsze, pytano wyłącznie o przepiępstwa, których ofiarą padli respondenci w ciągu roku poprzedzającego badanie, gdy tymczasem w kwestionariuszu ICVS stosowane są dwie cezury czasowe – pięcioletnia i roczna.

Po drugie, z uwagi na węższą cezurę czasową, która rodziła obawę, czy w każdej z prób wojewódzkich znajdzie się wystarczająca liczba przypadków do analizy zaistniała konieczność „zbijania” rozpatrywanych przepiępstw w kategorii bardziej ogólnej. I tak miast odrębnych pytań o włamanie usiłowane i dokonane zastosowano jedno pytanie obejmujące obydwie te formy czynu<sup>17</sup>.

Po trzecie, w przeciwieństwie do polskiej wersji kwestionariusza ICVS, w którym pytania odnoszą się odrębnie do włamania do mieszkania (ale już np. nie do piwnicy lub komórki) i odrębnie do włamania do domku na działce, w narzędziu pomiaru zastosowanym w PBP posłużono się kategorią bardzo ogólną,

<sup>15</sup> Skoro o średnich mowa, należy też podkreślić, że mimo iż w niniejszym opracowaniu posługuję się różnymi określeniami dla tej wartości, m.in. „ogółem dla Polski”, „średnia krajowa”, „cały kraj”, „ogół Polaków”, to średnia uwzględnia strukturę „policyjną” Mazowsza, a więc obszar działania KSP oraz KWP w Radomiu.

<sup>16</sup> Analizy statystyczne, wykresy i tabele przygotowali Pani Anna Więcek-Durańska, Pan Paweł Ostaszewski (którym składam serdeczne podziękowania) oraz niżej podpisany.

<sup>17</sup> To samo odnosi się również do pobicia.



obejmującą rozmaite typy obiektów: mieszkanie, garaż, piwnicę oraz domek na działce. Jedynie włamania do samochodów zostały potraktowane odrębnie.

Po czwarte, analogiczny zabieg zastosowano w przypadku kradzieży innych niż „samochodowe”: pytanie odnosiło się do bycia ofiarą wszystkich „pozostałych” kradzieży, bez dalszego jednak specyfikowania rodzajów skradzionego mienia (a więc np. roweru, telefonu komórkowego czy też karty płatniczej).

Więszą<sup>18</sup> porównywalnością cechują się pytania odnoszące się do czterech czynów: rozboju, pobicia, kradzieży samochodu i z samochodu.

Ważniejsze wyjaśnienia:

- Ogólny współczynnik przestępczości jest to ogólna liczba czynów (rozboju, pobicia, włamania, kradzieży z samochodu, kradzieży samochodu i innej kradzieży) przypadająca na 100 respondentów.
- Współczynnik przestępczości jest to liczba czynów danego rodzaju przypadająca na 100 respondentów.
- Ogólny współczynnik zgłoszeń jest to ogólna liczba czynów zgłoszonych na 100 popełnionych.
- Współczynnik zgłoszeń jest to liczba zgłoszonych czynów danego rodzaju na 100 popełnionych.

#### Przestępczość ogółem

W latach 2007/2009 ofiarą któregoś z rozpatrywanych 6 czynów padł co szósty Polak (wykres 1). Ogólne zagrożenie przestępczością jest zdecydowanie największe na Dolnym Śląsku: ofiarą przestępstwa padł co czwarty mieszkaniec tego województwa. Stosunkowo duże jest również nasilenie przestępczości w obszarze działania KSP oraz w województwie zachodniopomorskim. Zdecydowanie najbezpieczniejszymi są województwa podkarpackie i świętokrzyskie: ofiarą przestępstwa padł przeciętnie zaledwie co dziesiąty ich mieszkaniec, tj. dwuipółkrotnie mniej niż na Dolnym Śląsku. Względnie niskie ryzyko wiktymizacyjne cechuje ponadto województwa podlaskie oraz małopolskie.

W skali całego kraju zgłasza się niespełna połowę rozpatrywanych czynów (wykres 2). Zróżnicowanie zgłaszalności jest stosunkowo niewielkie i zawiera się od nieco powyżej 40% (podlaskie, śląskie) do niespełna 55% (pomorskie).

<sup>18</sup> Atoli bynajmniej nie pełną, ponieważ, jako się rzekło, w kwestionariuszu PBP pytania odnoszą się do wszystkich czynów – zarówno ogółem, jak i poszczególnych rodzajów – których ofiarą dany respondent padł w ciągu roku poprzedzającego badanie. Badamy więc bardziej precyzyjnie tzw. wiktymizację wielokrotną.

## Rozbój

Rozboje zdarzają się zdecydowanie najczęściej w Warszawie i okolicach (KSP) oraz na Dolnym Śląsku (wykres 3). Nasilenie rozbojów jest najmniejsze w województwach świętokrzyskim, małopolskim oraz podlaskim: zdarzają się one tam przeciętnie półtorakrotnie rzadziej niż w całym kraju. Zróżnicowanie zagrożenia rozbojami jest dość duże: ich nasilenie na ziemi świętokrzyskiej jest blisko dwuipółkrotnie mniejsze niż w wielkiej Warszawie oraz na Dolnym Śląsku.

Do organów ścigania nie docierają informacje o ponad połowie popełnianych w kraju rozbojów (wykres 4). Zdecydowanie najniższa zgłaszalność cechuje „radomską” część województwa mazowieckiego (KWP Radom) oraz województwa świętokrzyskie i lubelskie, najwyższą zaś – opolskie oraz dolnośląskie. Zróżnicowanie współczynników zgłaszalności w przekroju wojewódzkim jest zaskakująco duże, wynosi bowiem 37%.

## Pobicie

Pobicia są najczęstsze w województwach pomorskim (w którym przekraczają średnią o połowę), dolnośląskim i zachodniopomorskim (wykres 5). Zagrożenie tymi czynami jest zdecydowanie najmniejsze na Kielecczyźnie (ryzyko pobicia jest tu aż pięciokrotnie mniejsze niż w województwie pomorskim); relatywnie niewielkie zaś w województwach wielkopolskim i lubelskim.

Blisko 55% pobic nie zostaje w Polsce zgłoszona (wykres 6). Największa jest zgłaszalność tych czynów w województwie świętokrzyskim oraz w obszarze działania KWP Radom, zdecydowanie najmniejsza zaś – w województwie małopolskim (w Małopolsce zgłasza się blisko dwuipółkrotnie mniej pobic niż na Kielecczyźnie)<sup>19</sup>.

## Włamanie

Nasilenie włamań jest największe w województwach zachodniopomorskim i dolnośląskim, zdecydowanie najmniejsze zaś na Podkarpaciu (wykres 7). Zróżnicowanie nasilenia włamań w przekroju wojewódzkim jest dość duże: na Dolnym Śląsku zdarzają się one ponad dwukrotnie częściej niż w „radomskiej” części Mazowsza.

<sup>19</sup> Nie można wykluczyć, że wynika to z tradycyjnej skłonności mieszkańców Podhala do rozwiązywania konfliktów na własną rękę, bez angażowania organów ścigania. Brak jest jednak innych „twardych” dowodów na poparcie tej tezy. Ponadto do powyższego wyniku – ze względu na niewielkie liczebności – należy podchodzić z dużą ostrożnością. W Małopolsce bowiem ofiarą pobicia padło ogółem 50 osób, z czego 14 czyn ten zgłosiło.

W całym kraju zgłasza się niespełna co drugie włamanie<sup>20</sup> (wykres 8). O czynie tym informują najczęściej jego ofiary w województwie łódzkim, zdecydowanie najrzadziej zaś (o przeszło 12 punktów procentowych mniej w porównaniu ze średnią) – na Śląsku.

#### Kradzież samochodu

Ryzyko utraty samochodu w wyniku kradzieży jest zdecydowanie najwyższe w Warszawie i okolicach, stosunkowo duże również w Wielkopolsce oraz na Dolnym Śląsku (wykres 9). Zróźnicowanie nasilenia kradzieży samochodów jest bardzo duże: w obszarze działania KSP zdarzają się one dziesięciokrotnie częściej niż w województwie podkarpackim.

Kradzież samochodu zgłaszana jest zdecydowanie najczęściej: w pięciu województwach wynosi 100%, w dwóch kolejnych sięga lub przekracza 90% (wykres 10). Na Podlasiu jednak oraz w województwach pomorskim i opolskim zgłaszalność jest zaskakująco mała i wynosi od nieco powyżej 50% do nieco powyżej 60%.

#### Kradzież z samochodu

Zdecydowanie największe jest nasilenie kradzieży z samochodu na Dolnym Śląsku: współczynnik wiktylizacji dla tego województwa jest przeszło półtorakrotnie wyższy od średniej krajowej (wykres 11). Najmniejsze jest ryzyko stania się ofiarą tego czynu na Podkarpaciu: jest ono niespełna pięciokrotnie mniejsze niż na Dolnym Śląsku.

W skali całego kraju zgłasza się przeciętnie co drugą kradzież z samochodu (wykres 12). Zróźnicowanie zgłaszalności w przekroju wojewódzkim jest znaczne: w kujawsko-pomorskim zgłasza się przeszło dwukrotnie mniej tych czynów niż w warmińsko-mazurskim oraz pomorskim.

#### Inna kradzież

Nasilenie „innych kradzieży” (np. roweru, telefonu komórkowego, portfela) jest zdecydowanie największe w Warszawie i okolicach oraz na Dolnym Śląsku, ponadprzeciętne zaś na Górnym Śląsku i na Pomorzu (wykres 13). Zdecydowanie najmniej tych czynów zdarza się na Podkarpaciu i na Podlasiu: współczynniki wiktylizacji są tu przeszło półtorakrotnie niższe od średniej.

<sup>20</sup> Relatywnie niewielki odsetek zgłoszeń wynika zapewne z szerokiej definicji włamania, obejmującej również strychy, komórki, piwnice itp., z których to obiektów kradzione są najczęściej przedmioty o stosunkowo niskiej wartości.

W porównaniu z innymi czynami „inne kradzieże” zgłaszane są najrzadziej<sup>21</sup>: ich ciemna liczba w skali całego kraju sięga 60%, w kilku zaś województwach nawet 70% (wykres 14). Najwyższą zgłaszalność cechuje województwo kujawsko-pomorskie, najniższą zaś obszar działania KSP, zróżnicowanie zaś zgłaszalności przekracza 20 punktów procentowych.

### 3. Ocena pracy policji

W kwestionariuszu zawarto trzy wskaźniki<sup>22</sup> oceny policji. Pierwszym było pytanie o ocenę skuteczności policji w walce z przestępczością<sup>23</sup>. Zastosowano tu pięciostopniową kafeterię odpowiedzi – od „bardzo skuteczna” do „bardzo nieskuteczna”. Drugim wskaźnikiem było pytanie o ocenę pracy policjantów pełniących służbę w miejscu zamieszkania badanych<sup>24</sup>. W tym przypadku posłużono się również pięciostopniową kafeterią – od „bardzo dobrze” do „bardzo źle”. Wskaźnik trzeci miał postać pytania o widywanie pieszych lub zmotoryzowanych patroli policyjnych, kafeteria odpowiedzi odnosiła się zaś do częstotliwości ich widywania – od „codziennie” do „wcale”.

Niespełna 3/4 Polaków dobrze ocenia pracę policji (wykres 15). Najwyższe noty wystawiają tej formacji mieszkańcy województw o najniższej przestępczości (lubelskie, podkarpackie, świętokrzyskie, podlaskie), najniższe zaś tych, w których zagrożenie jest stosunkowo wysokie (dolnośląskie, lubuskie). Zróżnicowanie ocen w przekroju wojewódzkim jest stosunkowo niewielkie i wynosi niespełna 14 punktów procentowych.

Warto podkreślić, że związek między oceną pracy policji a przestępczością jest bardzo silny<sup>25</sup>, przy czym współczynnik korelacji jest ujemny, co oznacza, że im

<sup>21</sup> Wynika to najprawdopodobniej ze stosunkowo niewielkiej wartości mienia traconego np. w wyniku kradzieży kieszonkowej, co sprawia, że nawet w przypadku zgłaszania wiele z tych czynów uznano by za wykroczenia, a nie przestępstwa, a co za tym idzie – odmawiano by i tak zajęcia się taką kradzieżą, czego ludzie mają oczywiście świadomość.

<sup>22</sup> Pierwsza i trzecia miara były uprzednio stosowane w polskiej wersji kwestionariusza ICVS, druga zaś w badaniach KGP.

<sup>23</sup> Pytanie brzmiało: „Biorąc wszystko pod uwagę, czy policja w walce z przestępczością w Pana(i) okolicy jest: bardzo skuteczna, raczej skuteczna, raczej nieskuteczna czy też bardzo nieskuteczna?”

<sup>24</sup> Z uwagi na niezmiernie silny związek między pierwszym i drugim wskaźnikiem oceny pracy policji ( $R$  Spearmana = 0,91,  $p < 0,01$ ), co oznacza że są one praktycznie zastępowalne, „policyjna” miara efektywności tej formacji zostanie pominięta w poniższych rozważaniach.

<sup>25</sup>  $R$  Spearmana = - 0,80,  $p < 0,01$ . Pełną macierz korelacji rozpatrywanych miar przestępczości ze wskaźnikami lęku oraz ocenami pracy policji zawiera tabela 1.

wyższe jest nasilenie przestępczości w danym województwie, tym gorsze noty wystawiają tej formacji jego mieszkańcy. Wspomnianą zależność można jednak interpretować odwrotnie: kiepska praca policji prowadzi do wzrostu przestępczości.

Częste widywanie patroli policyjnych deklaruje nieco powyżej 40% mieszkańców Polski (wykres 16)<sup>26</sup>. Największą „widzialność” patroli deklarują zdecydowanie najczęściej mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, najmniejszą zaś mieszkańcy województwa lubuskiego (różnica wynosi 16 punktów procentowych).

#### 4. Lęk przed przestępczością

Kwestionariusz PBP zawiera trzy<sup>27</sup> wskaźniki lęku przed przestępczością. Pierwszy miał formę pytania o poczucie bezpieczeństwa w trakcie wieczornych spacerów po okolicy; pięciopunktowa kafeteria odpowiedzi odnosiła się do stopnia owego poczucia (od „bardzo bezpiecznie” do „bardzo niebezpiecznie”). Wskaźnikiem drugim było pytanie o unikanie pewnych ulic, miejsc lub ludzi z obawy o bezpieczeństwo podczas wieczornych wyjść z domu; w tym przypadku zastosowano binarną kafeterię odpowiedzi („tak, „nie”). I wreszcie wskaźnikiem trzecim było pytanie o ocenę prawdopodobieństwa włamania do domu lub mieszkania respondenta w ciągu najbliższego roku, kafeteria odpowiedzi oddawała zaś stopień tego prawdopodobieństwa („bardzo prawdopodobne”, „dość prawdopodobne”, „mało prawdopodobne”).

Jako *sui generis* wskaźnik lęku przed przestępczością potraktowano również wieloodpowiedziowe pytanie o problemy (niekoniecznie związane z przestępczością) w miejscu zamieszkania i obawy z tym związane<sup>28</sup>. Wskaźnik ten ma jednak nieco inną konstrukcję i charakter od trzech poprzednich, w pewnym sensie „typowych” miar lęku przed przestępczością. Nie mierzy bowiem tak precyzyjnie jego natężenia (respondenci wskazywali jedynie na trzy – ich zdaniem – najpoważniejsze problemy/zagrożenia), jego walorem jest jednak znacznie mniejszy poziom abstrakcji – kafeteria zawierała długą listę konkretnych problemów (np. niszczenie mienia przez wandalów).

Niespełna co czwarty Polak nie czuje się bezpiecznie podczas wieczornego spaceru<sup>29</sup> (wykres 17). Obawę taką deklarują najczęściej mieszkańcy obszarów

<sup>26</sup> Pytanie brzmiało: „Jak często widuje Pan(i) piesze lub zmotoryzowane patrole policji w pobliżu swego miejsca zamieszkania?”

<sup>27</sup> Wskaźniki te pochodzą również z polskiej wersji kwestionariusza ICVS.

<sup>28</sup> Pytanie to było stosowane w innych badaniach prowadzonych przez KGP.

<sup>29</sup> Pytanie brzmiało: „Czy czuje się Pan(i) bezpiecznie spacerując w swojej okolicy po zmroku: bardzo bezpiecznie, raczej bezpiecznie, raczej niebezpiecznie, bardzo niebezpiecznie, trudno powiedzieć”.

o największym nasileniu przestępczości (Śląsk, Pomorze, KSP), najrzadziej zaś tych, w których zagrożenie przestępczością jest najmniejsze (Podkarpacie, „radoska” część Mazowsza, Lubelszczyzna i Opolszczyzna). Poczucie zagrożenia jest dość zróżnicowane: w województwie śląskim jest ono blisko dwukrotnie większe niż w podkarpackim.

Blisko 30% mieszkańców kraju unika pewnych ulic, miejsc lub ludzi z obawy o swoje bezpieczeństwo (wykres 18)<sup>30</sup>.

Zachowania „ostrożnościowe” występują najczęściej na Śląsku, w Warszawie i okolicach oraz w województwie lubuskim.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że – jak wynika z uprzednich rozważań – tereny te należą do najmniej bezpiecznych w kraju pod względem faktycznego zagrożenia przestępczością, nie dziwi więc, że ich mieszkańcy deklarują największy lęk przed nią. Nie ulega też wątpliwości, że skala rzeczywistego zagrożenia kształtuje również opinie na temat pracy policji: w województwach o najwyższej przestępczości największy jest bowiem lęk przed nią, najniższe są zarazem oceny policji.

Zachowania „ostrożnościowe” występują najrzadziej w województwach lubelskim oraz podkarpackim, czyli tych, w których oceny pracy policjantów i skuteczności policji w walce z przestępczością były wyższe niż średnia dla Polski. Przede wszystkim jednak wspomniane województwa cechuje relatywnie najmniejsza przestępczość.

Należy również podkreślić, że różnica między obszarami o najwyższym i najniższym poziomie zachowań „ostrożnościowych” wynosi prawie 15 punktów procentowych. W lubelskim np. 2 na 10 mieszkańców unikało z obawy o swoje bezpieczeństwo pewnych ulic, miejsc lub ludzi, natomiast w śląskim prawie 4 na 10<sup>31</sup>.

Włamania obawia się niespełna co czwarty Polak (wykres 19)<sup>32</sup>. Obawiają się ich najbardziej mieszkańcy aglomeracji łódzkiej i warszawskiej (niespełna co trzeci), najmniej zaś mieszkańcy województw, w których włamań jest rzeczywiście najmniej, tj. świętokrzyskiego, opolskiego i podkarpackiego (co piąty).

<sup>30</sup> Pytanie brzmiało: „Proszę przypomnieć sobie, kiedy ostatnim razem – z jakiegokolwiek powodu – wyszedł/wyszła Pan/Pani z domu po zmroku. Czy wówczas unikał/unikała Pan/Pani, z obawy o swoje bezpieczeństwo, pewnych ulic, miejsc lub ludzi?”

<sup>31</sup> Warto dodać, że pierwszy i drugi wskaźnik lęku przed przestępczością są ze sobą bardzo silnie skorelowane ( $R$  Spearmana = 0,94,  $p < 0,01$ ), oznacza to, że mogą być właściwie stosowane alternatywnie.

<sup>32</sup> Pytanie brzmiało: „Jak ocenia Pan(i) prawdopodobieństwo, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy ktoś spróbuje się włamać do Pana(i) domu/mieszkania? Czy według Pana(i) jest to bardzo prawdopodobne, dość prawdopodobne czy mało prawdopodobne?”

Zdecydowanie największym utrapieniem w społecznościach lokalnych są piraci drogowi, co jest z pewnością sporym zaskoczeniem<sup>33</sup>. Na brawurę kierowców, jako największy problem w miejscu zamieszkania, wskazuje blisko 40% respondentów (wykres 20). Wandalizmu, chuliganów, rozbojów, włamań oraz agresji pijanych obawia się co piąty Polak, natomiast co szósty deklaruje brak jakichkolwiek obaw w miejscu zamieszkania<sup>34</sup>.

W przeciwieństwie do ICVS, w których to badaniach uszeregowania krajów pod względem poziomu przestępczości i lęku przed nią nie wykazują istotnych zależności, w niniejszym badaniu związek tych zmiennych okazał się bardzo silny: im wyższa jest przestępczość w danym województwie, tym większy generuje lęk. Zależność ta wydaje się wprawdzie banalna i – by tak rzec – zdroworozsądkowa, lecz jej istnienie wypada uznać za sporą niespodziankę, ponieważ nie ujawniają jej (i to wyjątkowo konsekwentnie) rezultaty badań międzynarodowych. Korelacja, o której mowa, może mieć więc również istotny walor praktyczny. Duża siła związku między rozmiarami przestępczości i lęku sprawia, że poczucie zagrożenia przestępczością można by traktować jako *sui generis*, miarę jej faktycznego poziomu. Atoli należy mieć świadomość, że korelacja rang nie jest oczywiście pełna, na co wskazuje chociażby analizowany wyżej *casus* województwa świętokrzyskiego (bardzo mała przestępczość i dość wysoki poziom lęku).

## 5. Dynamika rozpatrywanych zmiennych w latach 2007–2009

W porównaniu z rokiem 2007 ogólny współczynnik przestępczości zmniejszył się w 2009 r. o blisko 40% (wykres 21). W zbliżonych granicach (38–43%) zmniejszyło się zagrożenie kradzieżami z samochodów, rozbojami oraz „innymi kradzieżami”. Spośród rozpatrywanych czynów najbardziej, bo aż o blisko połowę,

<sup>33</sup> Stosowne pytanie brzmiało: „Czego [...] najbardziej obawia się Pan(i) w pobliżu swego miejsca zamieszkania? Proszę wskazać nie więcej niż 3 najważniejsze odpowiedzi: napadów, rozbojów; wymuszeń, okupów; bójek i pobic; włamań (np. do mieszkań, piwnic lub samochodów); kradzieży (np. kieszonkowych); brawurowo jeżdżących kierowców; agresji ze strony osób pijanych lub narkomanów; handlu narkotykami; niszczenia mienia przez wandalów; zaczepiania przez grupy agresywnie zachowującej się młodzieży; hałaśliwych, niekulturalnie zachowujących się sąsiadów; innych zagrożeń (jakich); żadnych, niczego nie obawiam się w pobliżu mojego miejsca zamieszkania; trudno powiedzieć”.

<sup>34</sup> Warto dodać, że miara ta jest wysoko skorelowana z „typowymi” wskaźnikami lęku. Brak jakichkolwiek obaw oznacza więc również niewielki lęk przed przestępczością. *R* Spearmana między, przykładowo, pierwszym wskaźnikiem lęku a brakiem obaw wynosi – 0,70 na poziomie istotności 0,01.

zmałało ryzyko stania się ofiarą włamania. Ryzyko pobicia zmniejszyło się nieznacznie (o 14%), utraty zaś pojazdu w wyniku kradzieży się nie zmieniło.

Ogólny współczynnik zgłaszalności był najwyższy w 2008 roku, kiedy to sięgał 50% (wykres 22). Wyraźny jest trend spadkowy zgłoszeń pobić: w roku 2007 zgłaszano co drugie z nich, w 2009 r. już tylko co trzecie (spadek o przeszło 20%). Zgłaszalność pozostałych czynów nie uległa istotnym zmianom.

Poczucie zagrożenia po zmroku zmniejszyło się o 1/4 (wykres 23). Lęk przed włamaniem odczuwał w 2007 r. co czwarty Polak, w roku 2009 zaś już tylko co piąty. O 4 zwiększył się odsetek dobrych ocen wystawianych policji. Częstotliwość widywania patroli policyjnych wzrosła w porównaniu z rokiem 2008 o 3 punkty procentowe.

## 6. Rekapitulacja dotychczasowych ustaleń

Analiza powyższa prowadzi do następujących wniosków.

Nasilenie przestępczości jest w Polsce nadal dość duże. Prawie co piąty mieszkaniec naszego kraju padł w analizowanym okresie ofiarą któregoś z rozpatrywanych przestępstw, w tym prawie co osiemnasty włamania. Dość często zdarzają się również inne kradzieże (prawie 1900 przypadków na 51 tys. badanych) oraz rozboje (1500).

W przekroju wojewódzkim największe – bo aż dziesięciokrotne – jest zróżnicowanie zagrożenia kradzieżami samochodów, najmniejsze zaś rozbojami i innymi kradzieżami (dwiupółkrotne). Stosunkowo duże, bo pięciokrotne, różnice odnotowano również w przypadku pobić. Tym samym, generalnie rzecz ujmując, zróżnicowanie zagrożenia rozpatrywanymi czynami w przekroju wojewódzkim jest nieco większe, niż wynika to ze statystyk policyjnych.

Zróżnicowanie nasilenia rozpatrywanych przestępstw w przekroju wojewódzkim jest porównywalne lub nawet większe<sup>35</sup> niż w krajach Unii Europejskiej biorących udział w ostatniej turze w ICVS, co jest z pewnością sporą niespodzianką. Wygląda więc na to, że pod względem nasilenia przestępczości nie można mówić o jednolitej Polsce. Różnice między poszczególnymi województwami są w tej mierze

<sup>35</sup> Przykładowo: w Wielkiej Brytanii pobicia są blisko siedmiokrotnie częstsze niż we Włoszech, analogiczna zaś różnica między nasileniem pobić w województwie świętokrzyskim i pomorskim wynosi 5. Zróżnicowanie zagrożenia kradzieżami z samochodu między Niemcami (gdzie zdarza się ich najmniej) a Estonią (gdzie jest ich najwięcej) wynosi 426%, analogiczne zaś zróżnicowanie między województwem podkarpackim a dolnośląskim jest identyczne (425%). Por. *Atlas przestępczości w Polsce 4*, op. cit., cz. II



wręcz kolosalne, niejednokrotnie większe od różnic w poziomie przestępczości między poszczególnymi państwami.

Różnice w średnich współczynnikach zgłaszalności poszczególnych czynów są stosunkowo niewielkie (oscylują wokół połowy popełnionych przestępstw). Zdecydowany wyjątek stanowi jedynie kradzież samochodu, w przypadku tym bowiem przeciętna zgłaszalność wynosi 86,6% i jest w zasadzie nieporównywalna z pozostałymi czynami. W stosunku do ogólnopolskiej średniej nieco mniejsza raportowalność cechuje pobicia, znacznie mniejsza zaś – inne kradzieże i właśnie w tym przypadku przeciętne niedoszacowanie statystyk policyjnych jest szczególnie duże.

Zróżnicowanie raportowalności rozpatrywanych czynów w poszczególnych województwach jest zaskakująco duże – ponad dwukrotne w przypadku pobić i kradzieży z samochodów. Stosunkowo najmniejsze są różnice w zgłaszalności włamań, rozbojów i innych kradzieży – niespełna dwukrotne.

Stopień niedoszacowania statystyk policyjnych w poszczególnych województwach okazał się również nadspodziewanie duży. Są takie, w których przestępczość rejestrowana nie odbiega w sposób istotny od rzeczywistej, i takie, w których przestępczość ujęta w statystykach stanowi zaledwie wierzchołek góry lodowej jej faktycznych rozmiarów. Zagadką jednak pozostają przyczyny tego stanu rzeczy<sup>36</sup>. W każdym razie uszeregowania wojewódzkie w odniesieniu do zgłaszalności poszczególnych czynów również przypominają do złudzenia – w sensie ich zróżnicowania – analogiczne uszeregowania krajów Unii Europejskiej biorących udział w ostatniej turze ICVS, co samo przez się jest znamienne. Można oto odnieść wrażenie, że pod względem współczynników zgłaszalności analizowane jednostki terytorialne przypominają w istocie odrębne państwa, nie zaś województwa tego samego – pod każdym innym względem dość zunifikowanego – kraju.

70% respondentów uważa, że policja jest skuteczna w walce z przestępczością<sup>37</sup>. W większości województw oceny te są związane z częstotliwością widywania patroli policyjnych: im częściej są one widywane, tym więcej jest ocen pozytywnych. Skuteczność policji została najlepiej oceniona przez mieszkańców województwa lubelskiego i podkarpackiego. Na tych też obszarach patrole policyjne widywane są dość często. Stosunkowo najmniej pozytywnych not wystawili policji mieszkańcy Dolnego Śląska, województwa lubuskiego oraz aglomeracji łódzkiej i katowickiej.

<sup>36</sup> Brak jest bowiem istotnych statystycznie związków między zgłaszalnością przestępstw a rozpatrywanymi zmiennymi niezależnymi (w tym również nasileniem przestępczości oraz oceną pracy policji).

<sup>37</sup> Znamienny jest jednak fakt, że – jak już wspomniano – blisko 20% badanych nie było w stanie udzielić merytorycznej odpowiedzi na pytanie, jak oceniają policję („trudno powiedzieć”), co jednocześnie świadczy o nie najlepszej wartości wskaźnikowej tych miar.

Mieszkańcy województw położonych we wschodniej części Polski mają – ogólnie biorąc – lepsze zdanie o pracy policji niż osoby zamieszkujące obszary zachodnie.

Co czwarty badany nie czuje się bezpiecznie spacerując w swojej okolicy po zmroku. Najmniejszy lęk odczuwają mieszkańcy województwa podkarpackiego, „radomskiej” części Mazowsza, największy zaś – mieszkańcy obszaru całego Śląska. Mieszkańcy terenów, na których poczucie bezpieczeństwa jest najniższe, najslabiej ocenili też skuteczność policji w walce z przestępczością.

Niespełna czterech na dziesięciu respondentów cechują zachowania „ostrożeńciowe” przejawiające się w unikaniu po zmroku pewnych ulic, miejsc i ludzi. Są one przy tym deklarowane najczęściej przez mieszkańców województw o najwyższym nasileniu przestępczości, najrzadziej zaś – przez mieszkańców województw najbezpieczniejszych.

Co czwarty (a zatem nadspodziewanie dużo) respondent uważa włamanie za prawdopodobne, przy czym te pesymistyczne przewidywania mają wyraźny związek z oceną pracy policji. Obawa przed włamaniem – jak już podkreślałem wyżej – ma także całkiem racjonalne podstawy i jest silnie skorelowana z rzeczywistym nasileniem tych czynów.

W konkluzji wypada stwierdzić, że lęk przed przestępczością jest przede wszystkim generowany przez rzeczywiste zagrożenie, nie ma więc – jak sądzi wielu – irracjonalnego charakteru. Wręcz przeciwnie – w Polsce można go traktować jako doskonały predyktor realnego nasilenia przestępczości. Innymi słowy, znając wyłącznie poziom lęku przed przestępczością w danym województwie, jesteśmy w stanie w miarę precyzyjnie oszacować jej faktyczne rozmiary.

Obawa przed przestępczością ma też związek z oceną policji. Przeprowadzone analizy statystyczne wskazują bowiem, że zależność taka istnieje i że jest bardzo silna<sup>38</sup>: im gorzej oceniamy pracę policji, tym większy jest nasz strach przed przestępczością. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że poprawa skuteczności działania tej formacji stanowi również istotny element redukcji lęku przed przestępczością.

Spośród konkretnych problemów w miejscu zamieszkania zdecydowanie najbardziej obawiano się brawurowo jeżdżących kierowców: lęk przed nimi deklaruje aż co trzeci respondent, podczas gdy pozostałe spośród najczęściej wymienianych problemów wskazuje co piąty. Należy również przypomnieć, że blisko co szósty respondent nie obawia się niczego w pobliżu miejsca swojego zamieszkania.

<sup>38</sup>  $R$  Spearmana = - 0,85,  $p < 0,01$  (dla pierwszego wskaźnika).

## 7. Makrospołeczne korelaty przestępczości

W polskiej literaturze kryminologicznej na palcach jednej ręki policzyć można prace poświęcone kwestii społeczno-demograficznych i ekonomicznych korelatów przestępczości.<sup>39</sup> Jest to zaskakujące o tyle, że wiedza na ich temat jest doniosła zarówno na poziomie teoretycznym (służyć np. może falsyfikowaniu teorii kryminologicznych), jak i praktycznym – umożliwia przewidywanie zagrożenia przestępczością na danym terenie i odpowiednią alokację, jak się mawia w żargonie policyjnym, „sił i środków”. Posiadając tak kolosalną bazę danych wręcz grzechem by było takiej właśnie makrospołecznej analizy nie przeprowadzić. Tym bardziej, że uprzednia odnosiła się do zagregowanych danych z lat 1992 i 1996. Ciekawiło mnie więc, czy i jakie zmiany zarysowały się pod względem najlepszych predyktorów przestępczości po upływie kilkunastu lat od ostatniej analizy, tym bardziej, że był to czas szybkich przemian społecznych i dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju.

Poniższe analizy będą, ogólnie biorąc, zbliżone do tych, których rezultaty opisywałem w pracy *„Kogo biją, komu kradną”*. Podobne będą również źródła i charakter rozpatrywanych zmiennych niezależnych, o czym szerzej poniżej. Wypada jednak wspomnieć o dwóch istotnych odrębnościach, z których pierwsza jest niewątpliwie korzystna dla wiarygodności omawianych rezultatów, druga zaś wpływa na nią raczej negatywnie. W porównaniu z poprzednim badaniem dysponuję tym razem nieporównanie (bo aż dziesięciokrotnie) większą bazą danych: skumulowana próba polskich edycji ICVS «92 i «96 liczyła bowiem około 5 tys. respondentów, jak zaś pamiętamy z uprzednich rozważań, próba PBP liczy łącznie 51 tys. W międzyczasie nastąpiła jednak zmiana w administracyjnym podziale kraju i obecnie mamy nie 49, lecz tylko 16 województw, co rzutuje negatywnie na wiarygodność rezultatów, np. regresji krokowej.

Zasadniczy zbiór zmiennych niezależnych zaczerpnięty został z Roczników Statystycznych GUS za lata 2006–2008.<sup>40</sup> Charakteryzują one podstawowe

<sup>39</sup> Por. np. A. Mościskier, *Rozwój ekonomiczny, uprzemysłowienie i urbanizacja a przestępczość oraz Przestępczość w procesie szybkich zmian społecznych (na przykładzie rejonów intensywnie uprzemysławianych)* [w:] *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, J. Jasiński (red.), Warszawa 1975; A. Kossowska, *Przestępczość w środowisku wielkomiejskim* (ibidem); A. Siemaszko, *Kogo biją*, rozdział 6.

<sup>40</sup> Wynika to z faktu, że dane o wiktyimizacji odnoszą się do czynów w roku poprzedzającym badanie, tj. do lat 2006–2008. Nie wszystkie jednak dane GUS za ostatni rok objęty analizą (tj. 2008) były dostępne w momencie dokonywania obliczeń. W takich przypadkach posługiwałem się wartościami średnimi z lat 2006–2007, nie sądzę jednak, by ten fakt mógł wywierać jakiś istotny wpływ na jakość poniższych analiz.

parametry ekonomiczne i społeczne każdego z województw. Dane zaś odnoszące się do religijności oraz spożywania alkoholu i narkotyków w poszczególnych województwach pochodzą ze znanej *Diagnozy Społecznej*<sup>41</sup>. Wartości wszystkich rozpatrywanych zmiennych niezależnych zostały uśrednione, analogicznie jak w przypadku naszej zmiennej zależnej, czyli poszczególnych miar przestępczości.

Analiza statystyczna prowadzona była, jak uprzednio, w trzech etapach. Pierwszym było stworzenie macierzy korelacji między uwzględnionymi zmiennymi makrospołecznymi a poszczególnymi miarami przestępczości (por. tabela 2). Ponieważ zmienne najsilniej skorelowane z przestępczością będą szeroko omawiane poniżej, w trakcie prezentacji kolejnych dwóch etapów analizy, w tym miejscu skoncentruję się wyłącznie na tych, które – wbrew oczekiwaniom – nie miały istotnego związku z przestępczością.

Niewątpliwie największą niespodzianką<sup>42</sup> jest brak zależności między przestępczością a bezrobociem<sup>43</sup>. Ten absolutnie kontrintuicyjny rezultat potwierdzają jednak dość konsekwentnie wyniki innych badań niżej podpisanego, jak też wielu badań prowadzonych w innych krajach<sup>44</sup>. Powstały również całe teorie kryminologiczne wyjaśniające dość zgrabnie ten zaskakujący (przyznam, że również i dla mnie) fakt<sup>45</sup>. Gdy jednak wziąć pod uwagę szerszy kontekst, a mianowicie konsekwentne ustalenia setek badań, z których jednoznacznie wynika, że przestępczość „bierze się” nie z biedy, lecz zamożności, brak związku między bezrobociem a przestępczością przestaje zaskakiwać<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Warszawa 2007. Profesorowi Januszowi Czapińskiemu składam ponadto serdeczne wyrazy podziękowania za udostępnienie tych danych z 2009 r. pochodzących z nieopublikowanej jeszcze podówczas edycji *Diagnozy*.

<sup>42</sup> Nie jednak dla piszącego te słowa, brak bowiem tej zależności sygnalizowałem uprzednio już wielokrotnie (por. *Kogo biją* i *Geografia występku*).

<sup>43</sup> Jeden z najwybitniejszych karnistów polskich w jednym z wywiadów prasowych wypowiedział mniej więcej te słowa: „Jak powszechnie wiadomo, przestępczość bierze się z biedy i bezrobocia”. Mógłbym rzecz jasną przytoczyć zarówno dokładną treść wspomnianej wypowiedzi, jak i jej autora, nie czynię tego jednak z uwagi na jego wiek i rangę w prawie karnym.

<sup>44</sup> Metaanalizę badań poświęconych kwestii rozwoju i przestępczości (w tym także w kontekście bezrobocia) przeprowadziłem w: *Development and Crime*, U. Zvekic (red.), Rome 1992 (Review of selected research [1980–1990]).

<sup>45</sup> Por. np. L. E. Cohen, M. Felson, *Social Change and Crime Rate Trends: A Routine Activity Approach*, „American Sociological Review”, August 1979, vol. 44; L. E. Cohen, M. Felson, K.C. Land, *Property Crime Rates in the United States: A Macrodynamical Analysis, 1947–1977; with Ex-Ante Forecast for the Mid-1980s*, „American Journal of Sociology”, 1980, vol. 86.

<sup>46</sup> Dla porządku dodajmy jednak, że większość modeli statystycznych zakłada istnienie zależności prostoliniowych, nie można zaś całkowicie wykluczyć, że omawiany związek posiada charakter funkcji krzywoliniowej, np. w postaci litery U.

Sporą niespodzianką jest również – generalnie biorąc – brak istotnych korelacji między rozmiarami spożywania i nadużywania alkoholu (i narkotyków) w poszczególnych województwach a przestępczością. W tym kontekście tym bardziej warto więc zasygnalizować istotny, choć nie nazbyt silny związek między jedną z miar nadużywania alkoholu a rozbojami<sup>47</sup>. W odniesieniu jednak do pozostałych miar zmiennej zależnej zależności takich brak.

Zwraca ponadto uwagę brak związku między samobójstwami a rozpatrywanymi miarami przestępczości. Jak wiadomo, samobójstwa przyjęło się traktować jako trafny wskaźnik osłabienia więzi i kontroli społecznej. Tymczasem korelacja między współczynnikiem samobójstw na 100 tys. ludności w danym województwie a ogólnym współczynnikiem przestępczości zbliżona jest do zera<sup>48</sup>.

Wyjaśnienia wymaga ponadto korelacja (a w zasadzie to jej ujemny znak) między odsetkiem ludności w wieku 16–24 lata a rozpatrywanymi miarami przestępczości. Okazuje się bowiem – wbrew w pewnym sensie aksjomatowi kryminologicznemu, zgodnie z którym im wyższy jest udział młodzieży w danej populacji, tym większa jest w niej przestępczość – odsetek młodych ludzi jest negatywnie skorelowany z przestępczością w danym województwie. Innymi słowy: w województwach o stosunkowo dużym odsetku młodzieży przestępczość jest mniejsza! To zaskakujące ustalenie skłonny jestem jednak traktować jako artefakt wynikający z silnej zależności między tą zmienną a odsetkiem ludności wiejskiej w danym województwie<sup>49</sup>. O tym, że jest tak w istocie, przekonuje ponadto analogiczna „struktura” istotnych statystycznie zależności (m.in. ujemne korelacje z przeciętnym wynagrodzeniem, wskaźnikiem posiadania dóbr, rejestrowanymi wydatkami na używki, miarami religijności) dla tych zmiennych. Można więc przyjąć, że w tym przypadku odsetek ludzi w analizowanym przedziale wiekowym stanowi pośrednią miarę „wiejskości”, co wyjaśnia, jak sądzę, ujemny znak korelacji.

Drugim etapem analizy była regresja krokowa<sup>50</sup>. Liczbę zmiennych niezależnych uwzględnianych w modelu ograniczyłem tym razem do sześciu najsilniej

<sup>47</sup>  $R$  Spearmana = 0,51,  $p < 0,05$ .

<sup>48</sup> Wynosi ona dokładnie: 0,09. Dodajmy, że uprzednio te dwie zmienne również nie wykazywały statystycznie istotnej zależności, choć siła związku była większa i szła w oczekiwanym kierunku (-0,20).

<sup>49</sup>  $R$  Spearmana = 0,61,  $p < 0,01$ .

<sup>50</sup> Badanie zależności statystycznych z udziałem wielu zmiennych, w tym analiza regresji, umożliwia ustalenie, które ze zmiennych niezależnych uwzględnionych w danym modelu mają związek z rozpatrywaną zmienną zależną, jaką jest siła tego związku oraz jaki jest kierunek zależności (pozytywny czy negatywny). Przewaga analiz tak zwanych wielowymiarowych nad pozostałymi miarami siły związku (opartymi na chi-kwadrat lub zwykłych korelacjach dwóch zmiennych, w rodzaju  $r$  Pearsona) jest oczywista. Umożliwiają one bowiem

skorelowanych z przestępczością (innymi słowy, do „finalistów” macierzy korelacji), co wynikało z pewnych wymogów analizy regresji.

W modelu znalazły się ostatecznie<sup>51</sup> następujące zmienne: przeciętne miesięczne wydatki gospodarstw domowych na używki (alkohol i tytoń)<sup>52</sup>, zgony niemowląt, odsetek modlących się do Boga oraz – *last but not least* – odsetek ludności miejskiej<sup>53</sup>. Stworzony model zdołał wyjaśnić blisko 90% (a więc nadspodziewanie dużo) wariacji zmiennej zależnej, co oznacza, że posiadając wiedzę o ich parametrach jesteśmy w stanie dość dokładnie przewidywać nasilenie przestępczości w danym województwie. Jest ona wysoka na terenach zurbanizowanych, dostatnich (tak bowiem traktować należy zarówno rejestrowane wydatki na używki, jak i współczynnik zgonów niemowląt<sup>54</sup>) i zlaicyzowanych, niska zaś na religijnej i ubogiej wsi.

Ustalenie to znalazło jednoznaczne potwierdzenie w trzecim etapie niniejszego badania, a mianowicie w rezultatach analizy czynnikowej<sup>55</sup> (por. tabela 4). Stanowiła ona swoiste narzędzie weryfikacji uprzednich ustaleń, jako że zakres

---

nie tylko szacowanie relatywnego wpływu każdej z rozpatrywanych zmiennych, lecz również, w pewnym zakresie, ustalanie zależności pozornych. Umożliwiają one jednak przede wszystkim określenie siły predykcyjnej całego stworzonego modelu, a więc oszacowanie, w jakiej mierze zmienne niezależne, które weszły w jego skład, pomagają wyjaśnić „zachowanie się” danej zmiennej zależnej. Szerzej na ten temat por. np. *Zależności statystyczne między wieloma zmiennymi* [w:] G. Lissowski, J. Haman, M. Jasiński (red.), *Podstawy statystyki dla socjologów*, Warszawa 2008, cz. IV.

<sup>51</sup> Ponieważ wprowadzenie dwóch ostatnich zmiennych (liczby lekarzy przypadających na 10 tys. mieszkańców i liczby rozwodów na 1000 mieszkańców) nie poprawiało modelu, nie zostały one uwzględnione.

<sup>52</sup> Dodajmy, co niezmiernie ważne, że są to oczywiście wydatki rejestrowane, siłą rzeczy nie obejmujące pokątnych zakupów oraz produkcji tychże, które to procedery są dość rozpowszechnione w uboższych regionach kraju.

<sup>53</sup> Stanowi on bowiem sam w sobie bezsprzecznie najlepszy predyktor przestępczości. Wystarczy wspomnieć, że równanie regresji zawierające wyłącznie odsetek ludności miejskiej wyjaśniało nieznacznie tylko mniejszy odsetek wariacji (0,76) niż cały rozpatrywany model. Dlaczego więc znalazł się dopiero na ostatnim miejscu, na domiar złego jego beta nie jest już statystycznie istotna? Wydaje się, że wynika to z pewnych właściwości analizy regresji: najsilniejsza zmienna, mówiąc obrazowo, została w pewnym sensie „skanibalizowana” przez pozostałe predyktory silnie z nią związane.

<sup>54</sup> W analizach porównawczych niejednokrotnie ustalano, że zgony niemowląt na 100 tys. ludności są nawet lepszym wskaźnikiem poziomu zamożności danego kraju niż PKB *per capita*. Niniejsza analiza zdaje się to po raz kolejny potwierdzać: zgony niemowląt są lepszymi predyktorami zasobności danego województwa w porównaniu z jego współczynnikiem PKB (przynajmniej jeśli idzie o przestępczość).

<sup>55</sup> W analizie czynnikowej chodzi – w największym uproszczeniu – o wyłanianie grup zmiennych tworzących ten sam „wymiar” – tj. takich, które są najsilniej skorelowane z danym czynnikiem, a zarazem najsłabiej związane z pozostałymi.

ingerencji badacza w proces „tworzenia” poszczególnych czynników jest relatywnie – w porównaniu z analizą regresji – mniejszy. Jak wynika z tabeli 4, z czynnikiem pierwszym (czyli „najlepszym”) skorelowane są najsilniej zbliżone zmienne: rozwody, odsetek ludności miejskiej, wydatki na używki, odsetek modlących się oraz wskaźnik posiadania dóbr. Czynnikiem pierwszym jest ponadto zdecydowanie najsilniej skorelowany ze wszystkimi rozpatrywanymi miarami przestępczości (por. tabela 5). O jego mocy predykcyjnej świadczy również rezultat analizy regresji dla wyodrębnionych czynników. Wyjaśniają one łącznie blisko 90% wariacji zmiennej zależnej (por. tabela 6), przy czym oddziaływanie czynnika pierwszego uznać wypada za zdecydowanie najsilniejsze.

Podkreślić jednak należy spore różnice w wynikach analizy czynnikowej, którą prowadziłem na danych z lat 1992 i 1996, a prezentowanymi ustaleniami. Wówczas „najlepszy” czynnik składał się z dwóch miar religijności, współczynnika rozwodów, wskaźnika urbanizacji oraz współczynnika narkomanów na 100 tys. ludności. Odnosił się więc on jednoznacznie do wymiaru więzi społecznych. Wprawdzie w skład „najlepszego” czynnika w powyższej analizie weszły trzy identyczne jak uprzednio zmienne (rozwody, urbanizacja i religijność), to jego interpretacja nie wydaje się już tak jednoznaczna. Istotną rolę odgrywają w nim bowiem dwie miary zasobności (wydatki na używki oraz wskaźnik posiadania dóbr), które nie wykazywały siły predykcyjnej w uprzedniej analizie. Z uwagi jednak na spore różnice zarówno w wielkości prób, jak i liczbie rozpatrywanych elementów do sygnalizowanych odrębności rezultatów podchodzić należy z dużą ostrożnością.

Przy ocenie powyższych rezultatów należy jednak przestrzec przed popełnieniem tzw. błędu ekologicznego<sup>56</sup>, który polega – w największym uproszczeniu – na przenoszeniu ustaleń poczynionych na wyższym „piętrze” analizy (zbiorowości/grupy) na „piętro” niższe (poszczególne osoby). W odniesieniu do referowanych tu wyników, przykładowo, istnieje ryzyko i pokusa zarazem, by kojarzyć czynniki makrospołeczne dobrze różnicujące nasilenie przestępczości w poszczególnych województwach z etiologią zachowań konkretnych ludzi. Zilustruję to na dwóch przykładach. Po pierwsze, fakt, że w województwach o wyższym odsetku ateistów przestępczość jest – generalnie biorąc – większa, nie oznacza bynajmniej, że ateistów cechuje większa skłonność do ich popełniania. Po drugie, silna i pozytywna zależność między poziomem zamożności danego województwa a nasileniem przestępczości nie wyklucza, że konkretnych przestępstw dokonują akurat ludzie gorzej sytuowani.

<sup>56</sup> Szerzej na temat błędu ekologicznego por. np. Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 69–70 oraz E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 121.

## 8. Podsumowanie

Wyniki PBP '07/'09 wskazują, że nasilenie przestępczości ogółem jest największe w województwie dolnośląskim oraz w obszarze działania Komendy Stołecznej Policji, zdecydowanie najmniejsze zaś na Podkarpaciu i ziemi świętokrzyskiej.

Zagrożenie rozbojami jest największe w „wielkiej” Warszawie i na Dolnym Śląsku, najmniejsze zaś w województwie świętokrzyskim, które charakteryzuje się również najniższym nasileniem pobić. Czyny te zdarzają się najczęściej na Pomorzu i Dolnym Śląsku. Największe nasilenie włamań cechuje województwo zachodniopomorskie i Śląsk (zarówno Dolny, jak i Górny), najmniejsze zaś – podkarpackie. Zdecydowanym liderem pod względem kradzieży z samochodów jest ponownie województwo dolnośląskie, outsiderem zaś – podkarpackie. Najwięcej kradzieży samochodów jest na terenie KSP oraz województw: wielkopolskiego i dolnośląskiego, najmniej zaś, ponownie, na Podkarpaciu oraz na Lubelszczyźnie. Pozostałe rodzaje kradzieży są najczęstsze w Warszawie i okolicach, najrzadsze zaś w województwie podkarpackim.

Zgłaszalność przestępstw jest nadal dość niska, co sprawia, że ogólną ciemną liczbę można szacować na około 55%. Innymi słowy, do organów ścigania docierają informacje o mniej niż połowie faktycznie popełnianych przestępstw. Zdecydowanie najczęściej zgłaszane są kradzieże samochodów. W pięciu województwach zgłaszalność jest stuprocentowa, co oznacza, że nie występuje w nich w ogóle zjawisko niedoszacowania statystyk policyjnych. Spośród pozostałych czynów stosunkowo często zgłaszane są kradzieże z samochodów, zdecydowanie najrzadziej zaś – inne kradzieże.

Zgłaszalność jest najmniejsza w przypadku: pobić – w Małopolsce, kradzieży z samochodu – w województwie kujawsko-pomorskim, włamań w Śląskiem oraz rozbojów – w radomskiej części Mazowsza (do tamtejszej policji nie docierają informacje aż o 2/3 rozbojów), innych kradzieży zaś – na obszarze działania Komendy Stołecznej Policji. Tamtejsza policja wie o zaledwie co trzeciej spośród takich kradzieży. Najmniejszą ciemną liczbę cechują się statystyki policyjne w odniesieniu do: pobić – województwa świętokrzyskiego, kradzieży z samochodu – warmińsko-mazurskiego i pomorskiego, włamań – łódzkiego, rozbojów – opolskiego i dolnośląskiego, innych kradzieży zaś – kujawsko-pomorskiego i pomorskiego.

W odróżnieniu od ogólnych współczynników wiktymizacji, zróżnicowanie ogólnych współczynników zgłaszalności w przekroju wojewódzkim jest stosunkowo niewielkie i zawiera się między niespełna 40% (KSP oraz województwa śląskie i kujawsko-pomorskie) a nieco powyżej 60% – podkarpackie i świętokrzyskie.

Sporym zaskoczeniem jest ponadto stosunkowo niewielkie zróżnicowanie zgłaszalności w skali całego kraju ze względu na rodzaj czynu. Pomijając kradzie-



że samochodów z jednej strony, inne zaś kradzieże z drugiej (te pierwsze cechuje bardzo wysoka zgłaszalność, drugie zaś – wyjątkowo niska), w pozostałych przypadkach – rozbojów, pobić, włamań oraz kradzieży z samochodów – odsetki zgłoszeń są w istocie analogiczne, mimo różnego „ciężaru gatunkowego” tych czynów. Można było, przykładowo, oczekiwać, że spośród wspomnianych czynów największą zgłaszalność – ze względu właśnie na ich powagę – będą miały rozboje, tymczasem nieco częściej są zgłaszane kradzieże z samochodów.

Rezultaty PBP jednoznacznie świadczą o bardzo dobrych notowaniach policji: 70% uważa, że policja jest skuteczna w walce z przestępczością. Praca policji oceniana jest nieco lepiej w południowo-wschodniej części kraju, nieco gorzej zaś – w części północno-zachodniej, choć różnice w tej mierze są niewielkie.

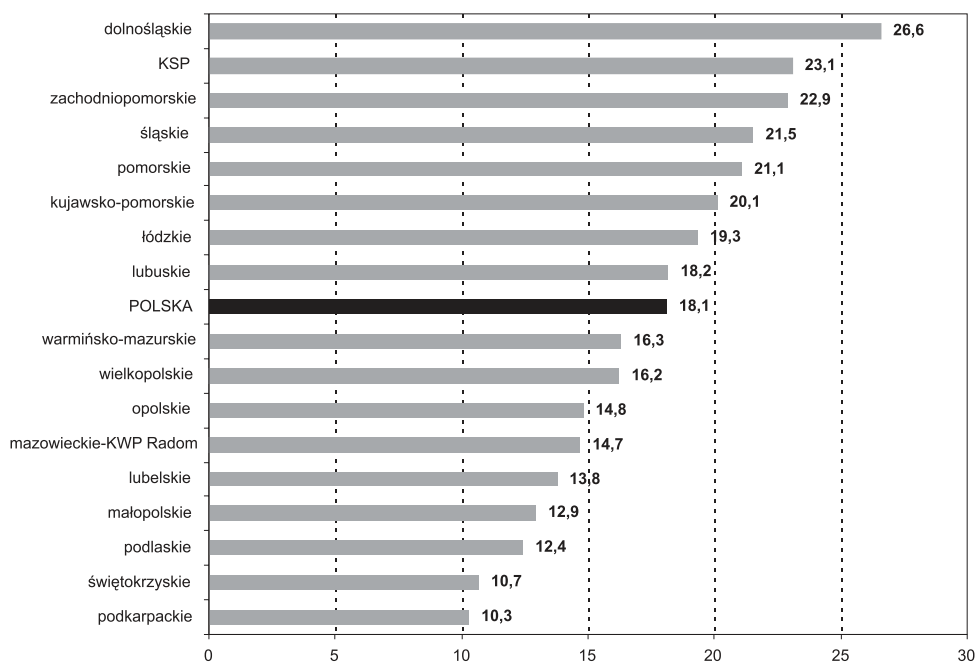
Lęk przed przestępczością jest nadal dość duży: co czwarty badany nie czuje się bezpiecznie podczas wieczornego spaceru. Niespełna 30% osób cechują zachowania „ostrożeńściowe” przejawiające się unikaniem pewnych ulic, miejsc lub ludzi z obawy o bezpieczeństwo. Co czwarty zaś badany uważa włamanie do mieszkania za prawdopodobne. Strach przed przestępczością – co należy z naciskiem podkreślić – ma silny związek z realnym zagrożeniem. Obawiają się jej najbardziej mieszkańcy tych województw, w których nasilenie przestępczości jest największe. Lęk przed przestępczością jest jednak również skorelowany z oceną pracy policji: im ocena jest gorsza, tym większe jest poczucie lęku.

Spśród konkretnych problemów w miejscu zamieszkania zdecydowanie najczęściej mówi się o brawurowo jeżdżących kierowcach: stanowią oni największe utrapienie dla blisko 40% badanych. Z pozostałych problemów w miejscu zamieszkania mniej więcej co czwarty badany (a więc w granicach 19–22%) wybierał wandalizm, zaczepki agresywnej młodzieży, rozboje, włamania, agresję pijanych lub narkomanów oraz pobicia.

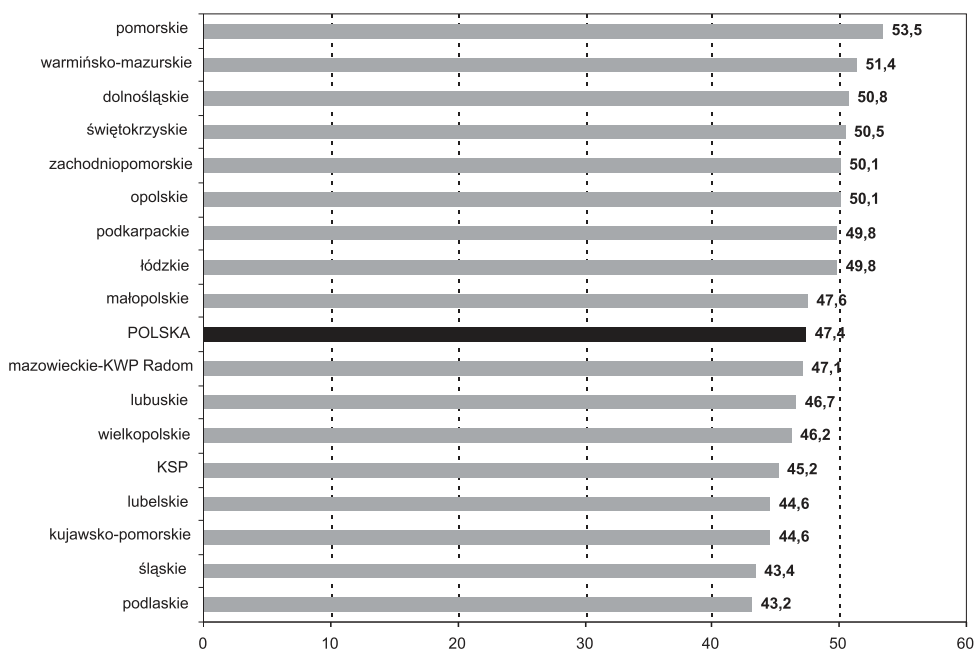
Rozpatrywane zmienne makrospołeczne bardzo dobrze wyjaśniają nasilenie przestępczości w danym województwie. Zarówno regresja krokowa, jak i analiza czynnikowa pozwalały wyjaśnić blisko 90% zróżnicowania zmiennej zależnej „przestępczość”, przy czym największą rolę odgrywały zmienne niezależne odnoszące się do wymiaru „wiejsko-miejskiego” (przede wszystkim odsetek ludności miejskiej, religijność, rozwody oraz miary zamożności, również silnie skorelowane z poziomem urbanizacji). Zatem znane powiedzenie „wsi spokojna, wsi wesola” przytoczone przeze mnie w poprzednich pracach<sup>57</sup> (ilustrujące olbrzymie różnice w nasileniu przestępczości między miastem a wsią) jest nadal aktualne.

<sup>57</sup> *Kogo biją, komu kradną oraz Geografia występku i strachu*, op. cit.

Wykres 1. Ogólne współczynniki przestępczości

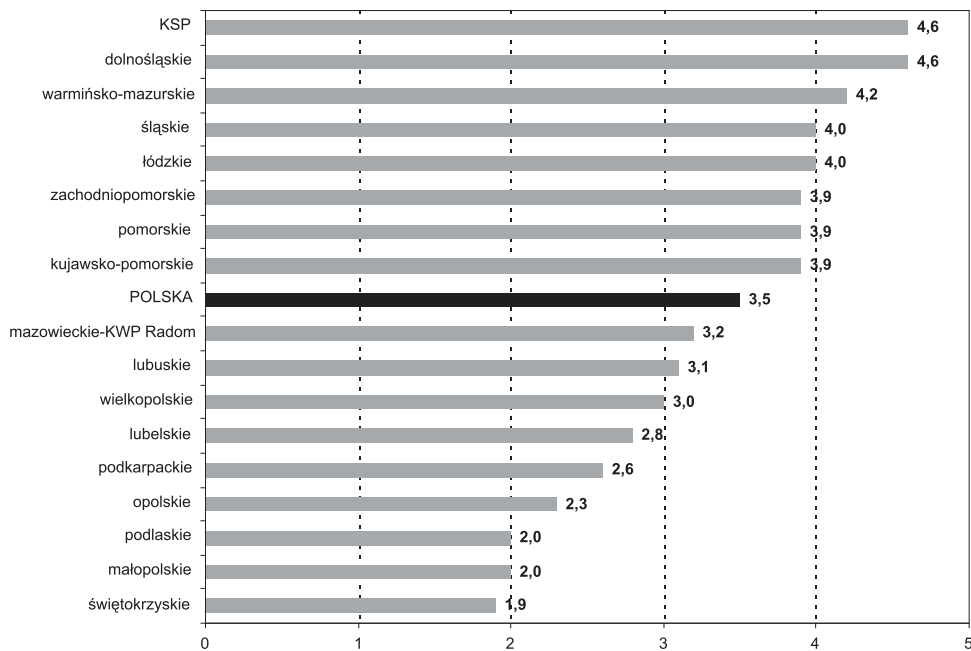


Wykres 2. Ogólne współczynniki zgłoszeń

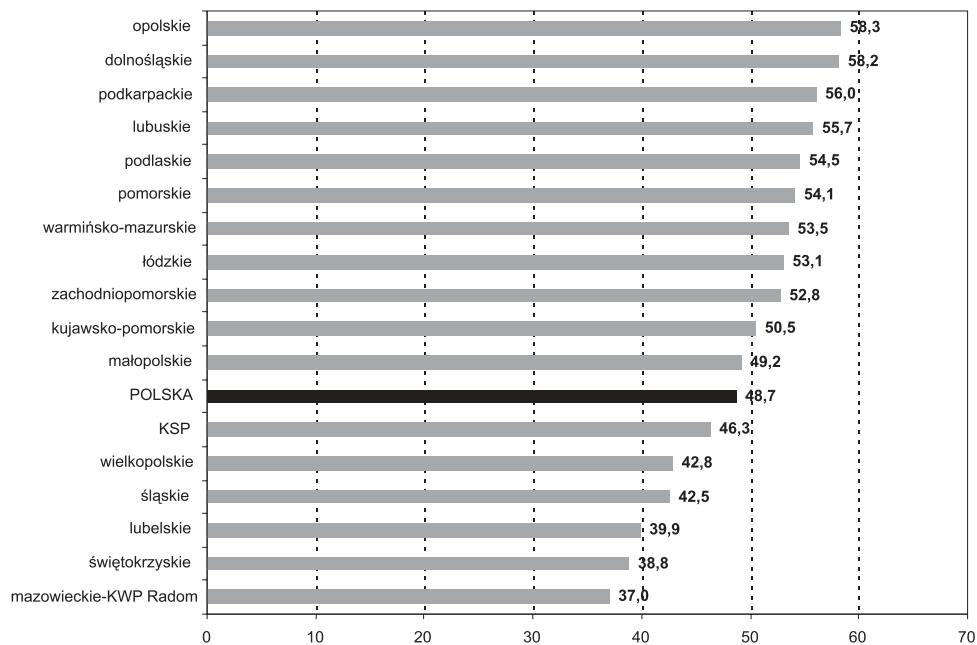


## ROZBÓJ

Wykres 3. Współczynniki przestępczości

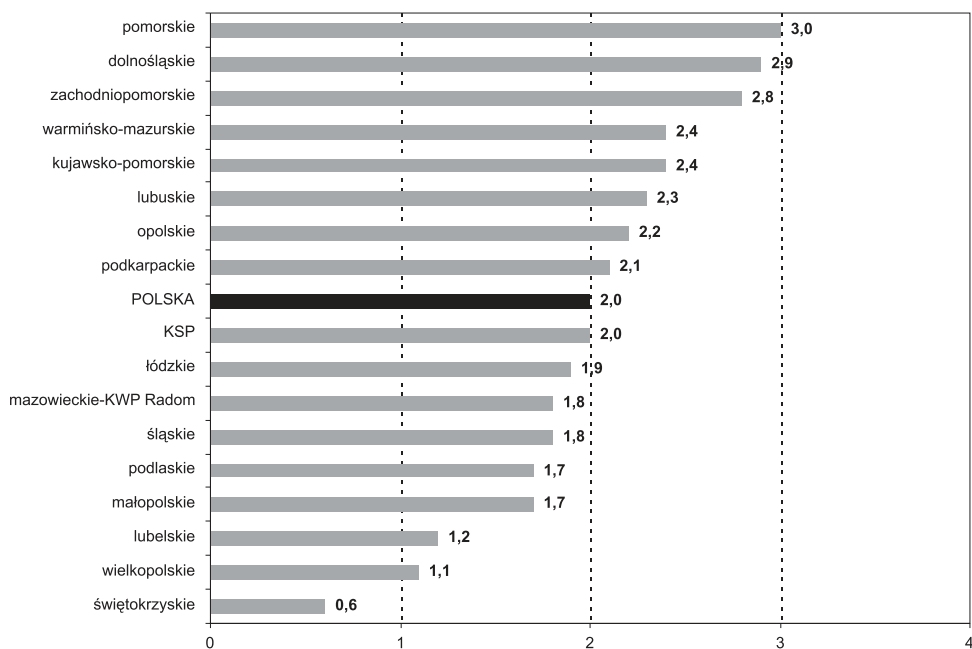


Wykres 4. Współczynniki zgłoszeń

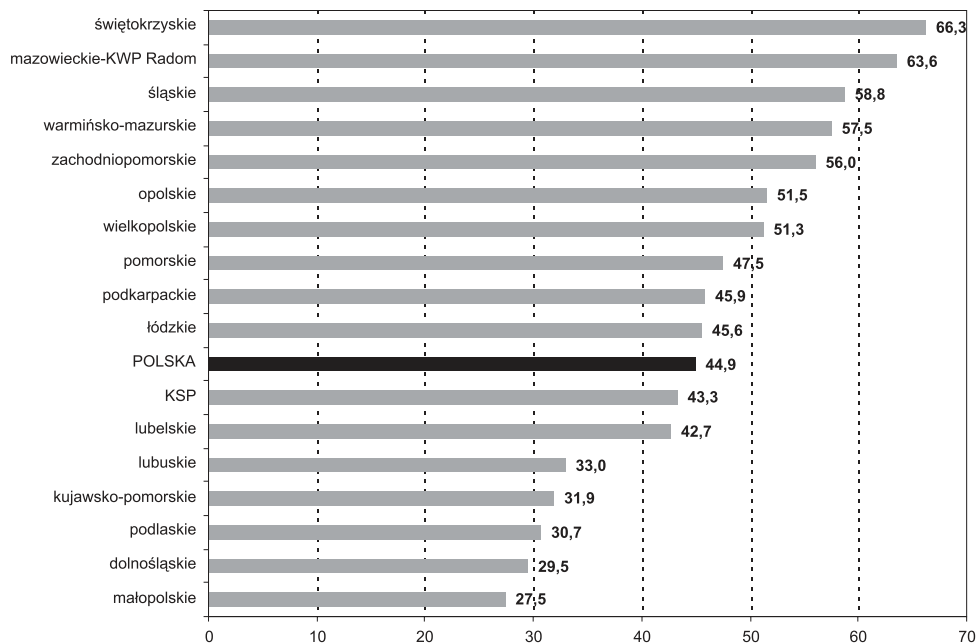


## POBICIE

Wykres 5. Współczynniki przestępczości

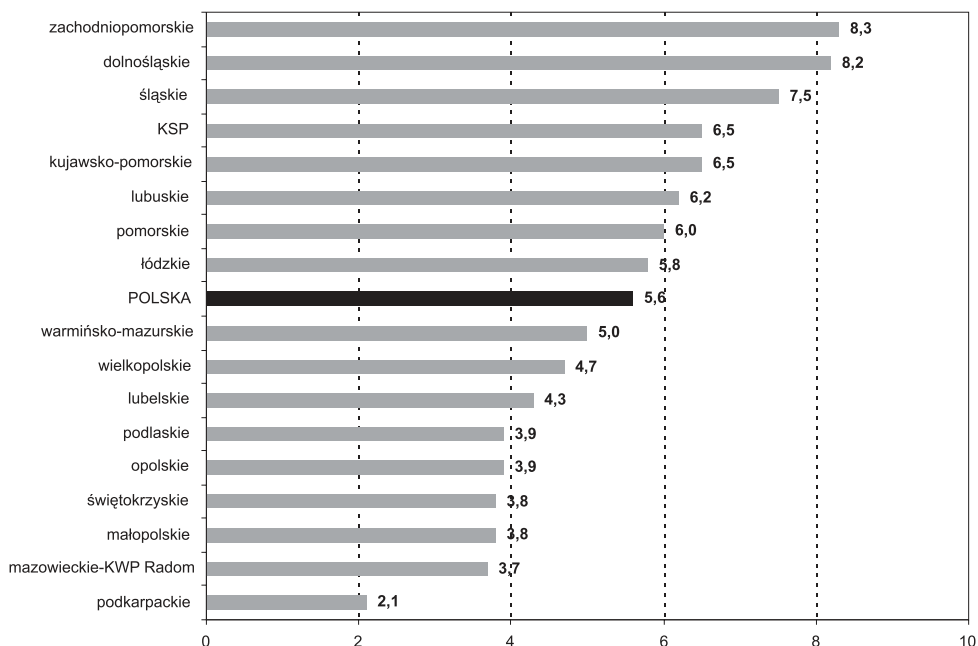


Wykres 6. Współczynniki zgłoszeń

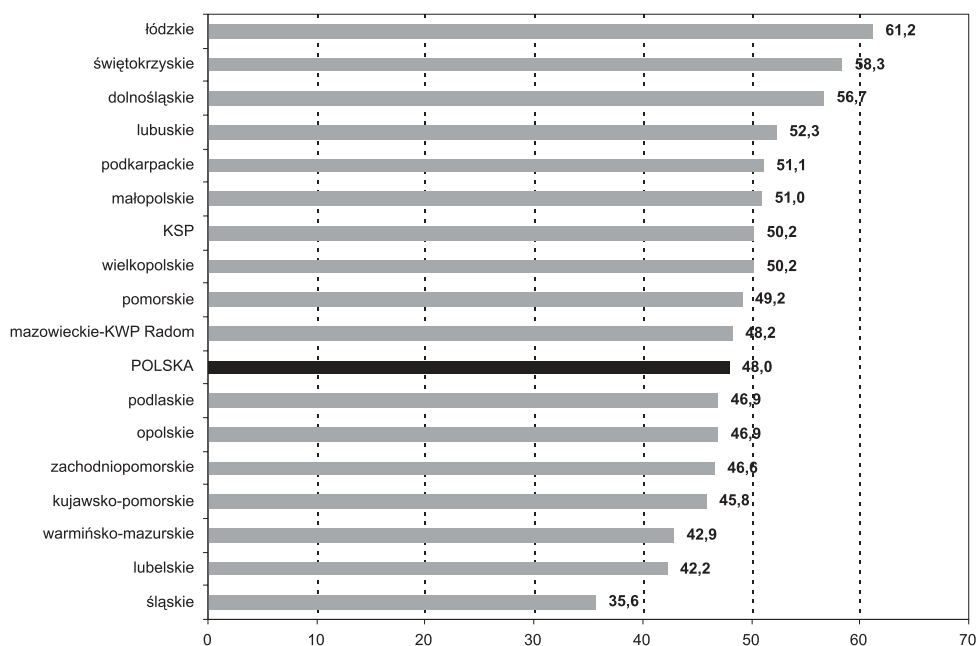


## WŁAMANIE

Wykres 7. Współczynniki przestępczości

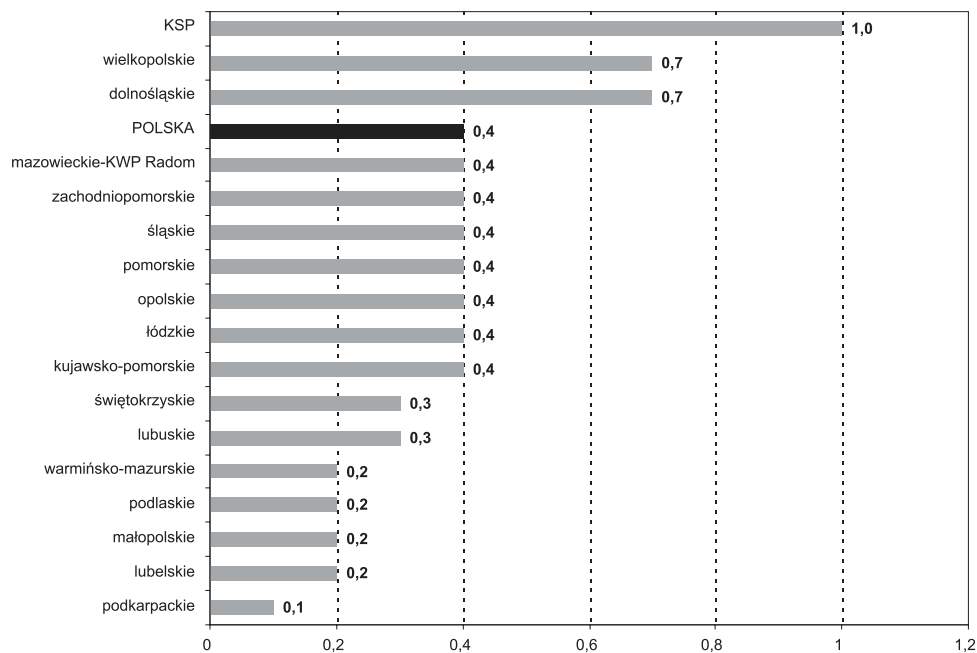


Wykres 8. Współczynniki zgłoszeń

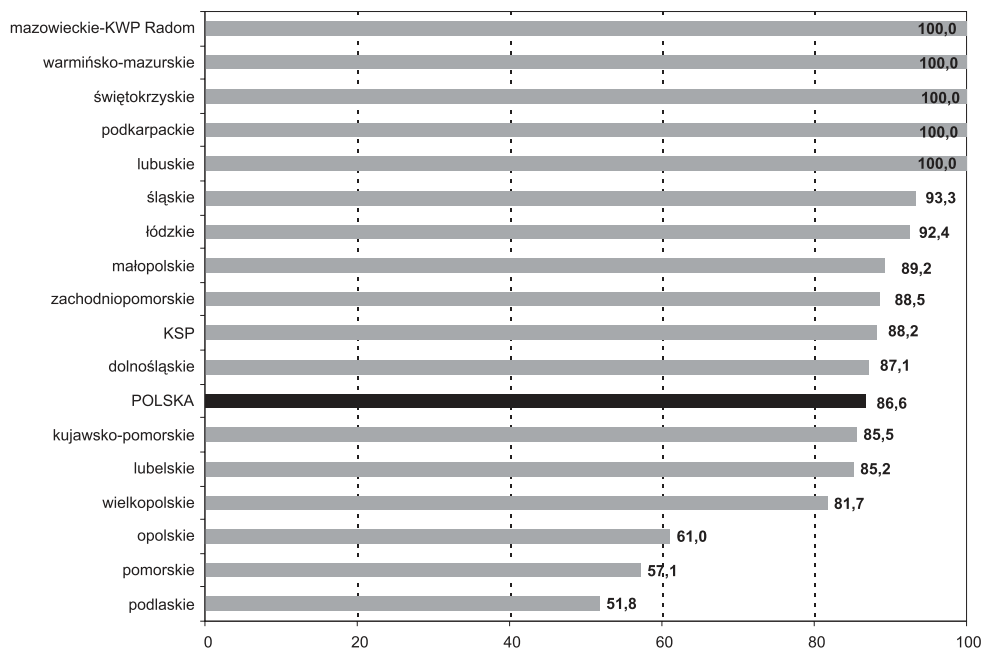


## KRADZIEŻ SAMOCHODU

Wykres 9. Współczynniki przestępczości

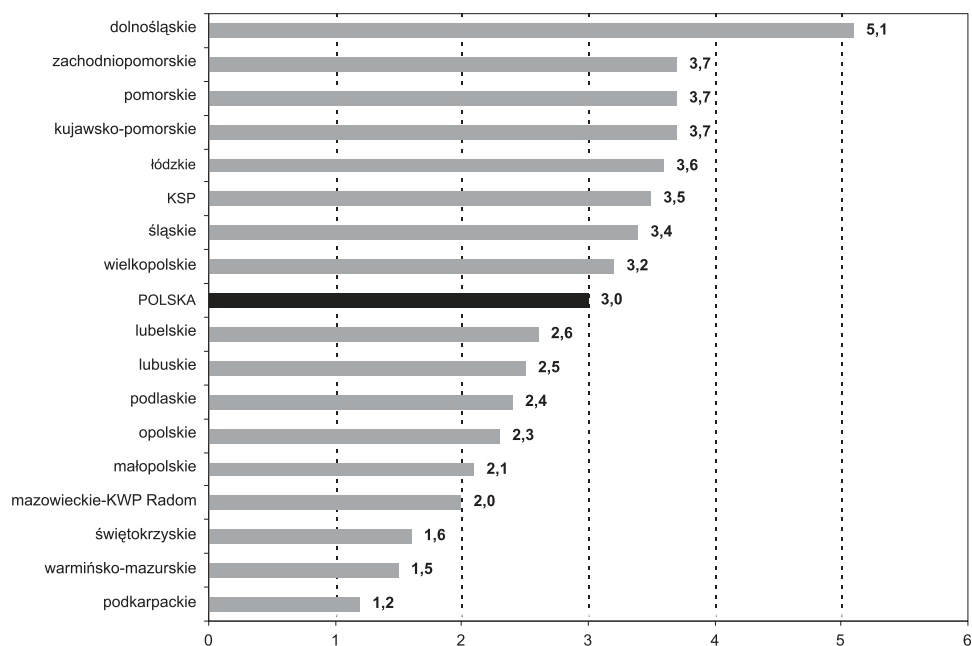


Wykres 10. Współczynniki zgłoszeń

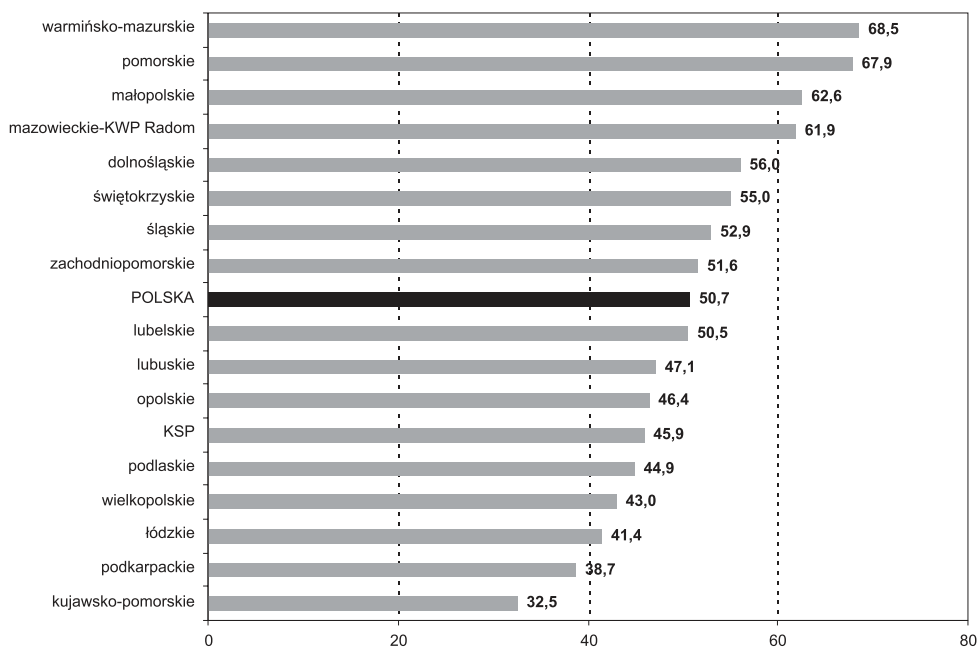


## KRADZIEŻ Z SAMOCHODU

Wykres 11. Współczynniki przestępczości

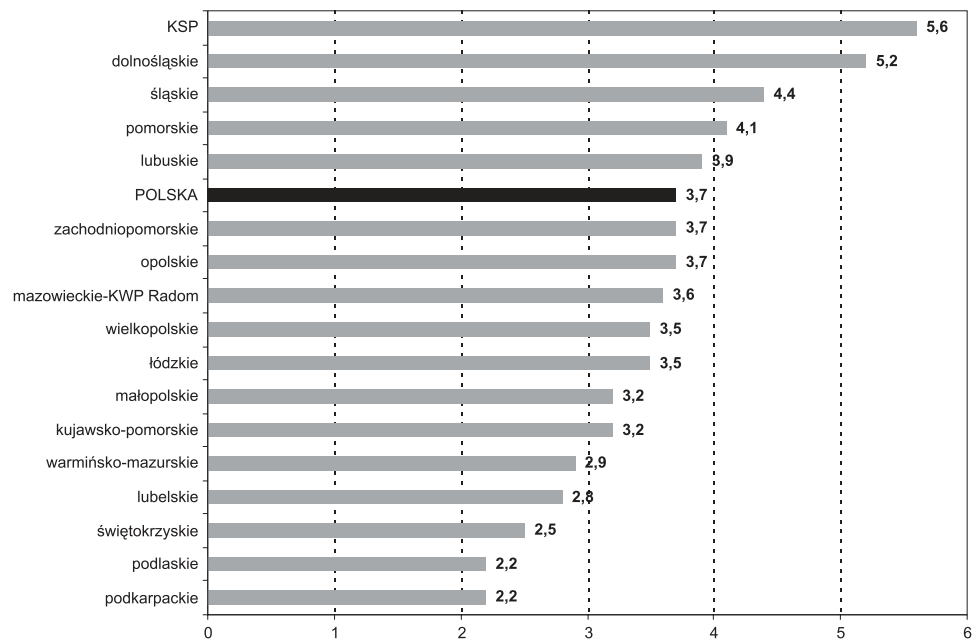


Wykres 12. Współczynniki zgłoszeń

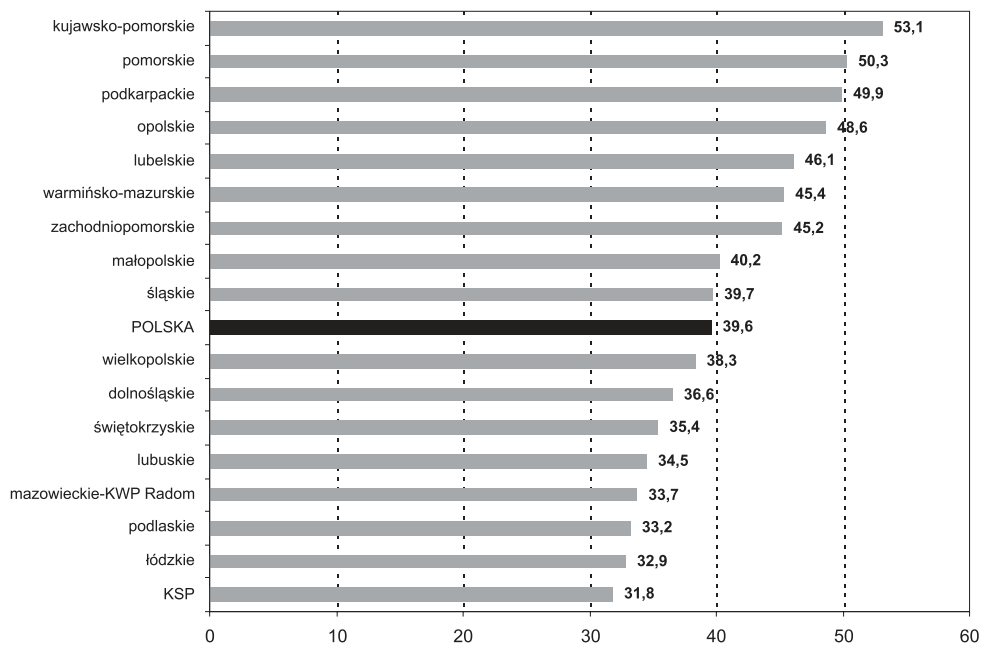


## INNA KRADZIEŻ

Wykres 13. Współczynniki przestępczości

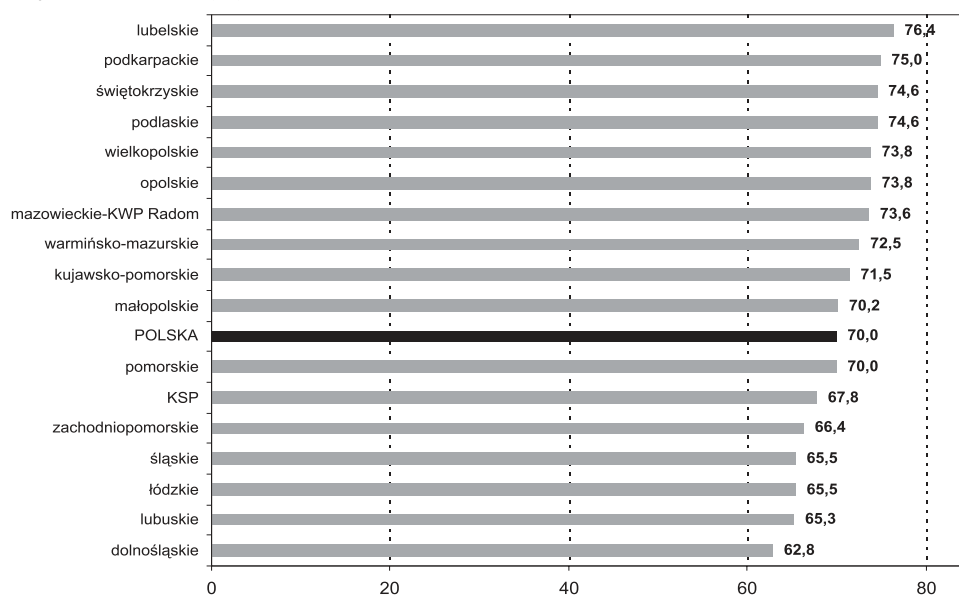


Wykres 14. Współczynniki zgłoszeń

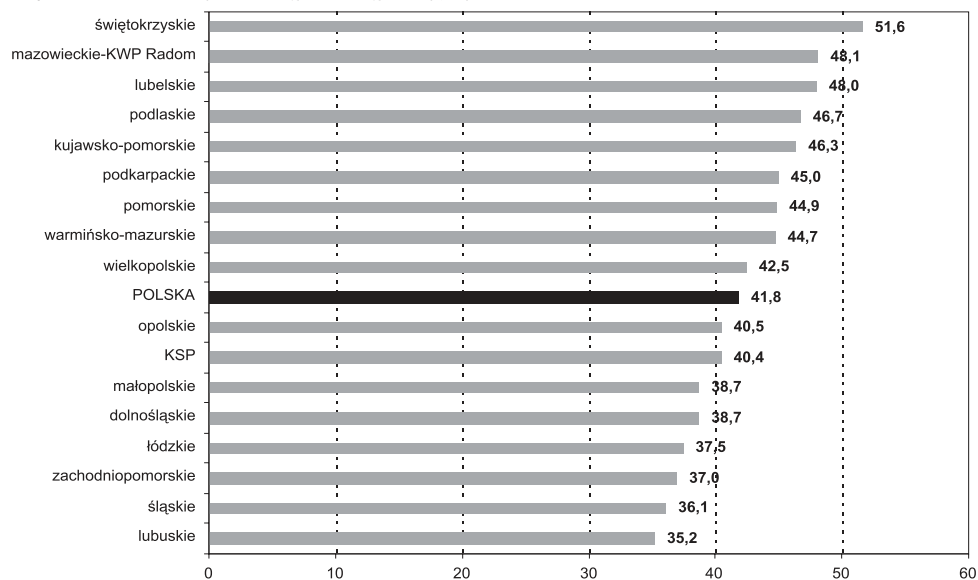




## PRACA POLICJI

Wykres 15. Policja jest skuteczna<sup>a</sup>

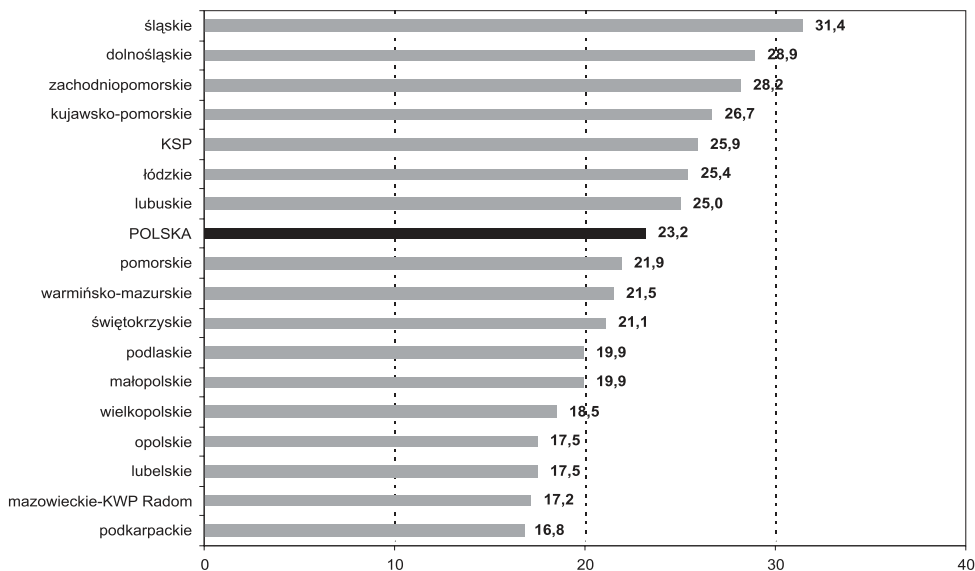
<sup>a</sup> Odsetki respondentów, którzy uważają, że praca policji jest (bardzo lub raczej) skuteczna. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”.

Wykres 16. Widywanie patroli policyjnych<sup>a</sup>

<sup>a</sup> Odsetki respondentów, którzy w okolicy miejsca zamieszkania widują patrol policji codziennie lub kilka razy w tygodniu. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”.

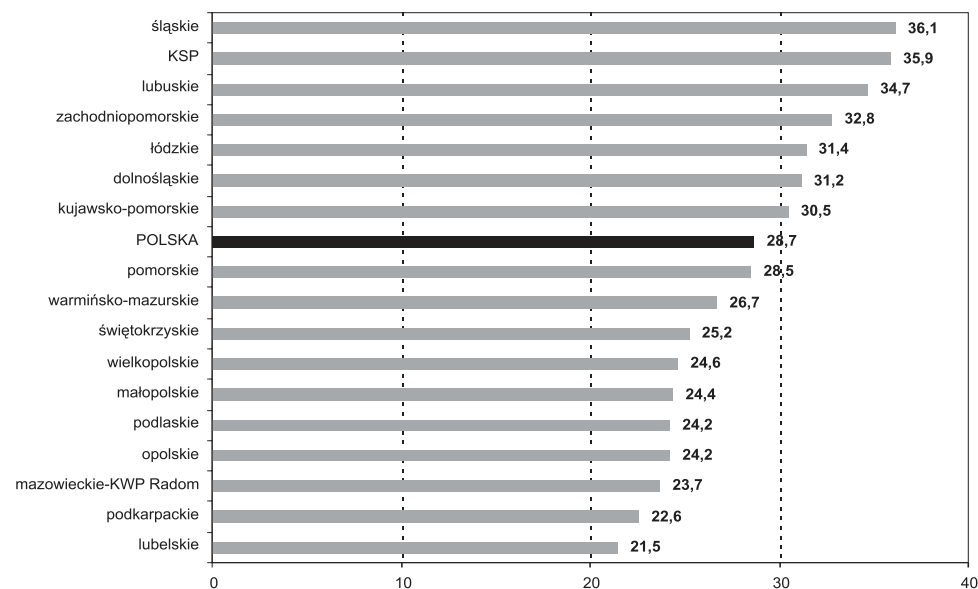
## LĘK PRZED PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Wykres 17. Poczucie zagrożenia po zmroku<sup>a</sup>

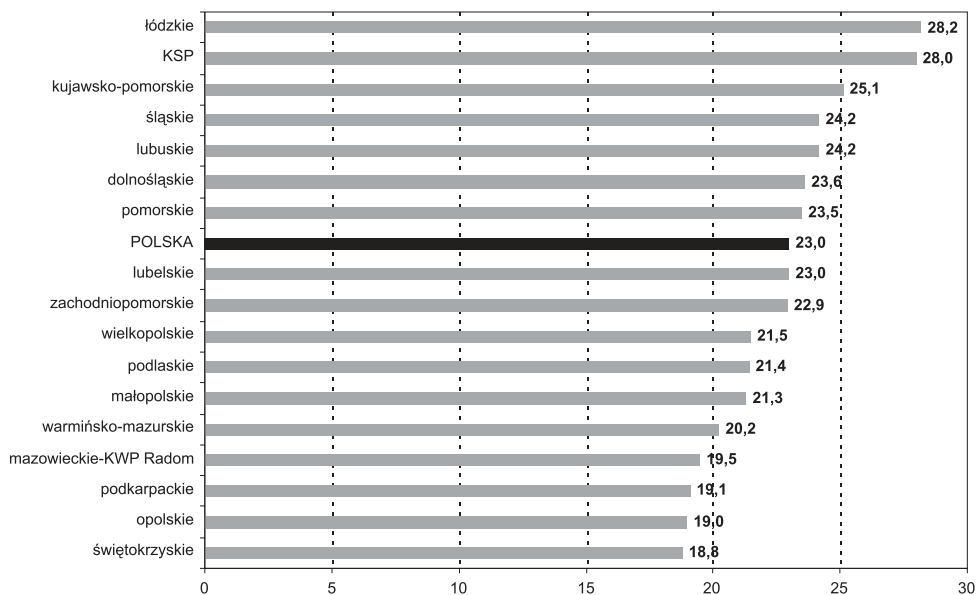


<sup>a</sup> Odsetki respondentów, którzy nie czują się bezpiecznie spacerując samotnie w swojej okolicy po zmroku. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”.

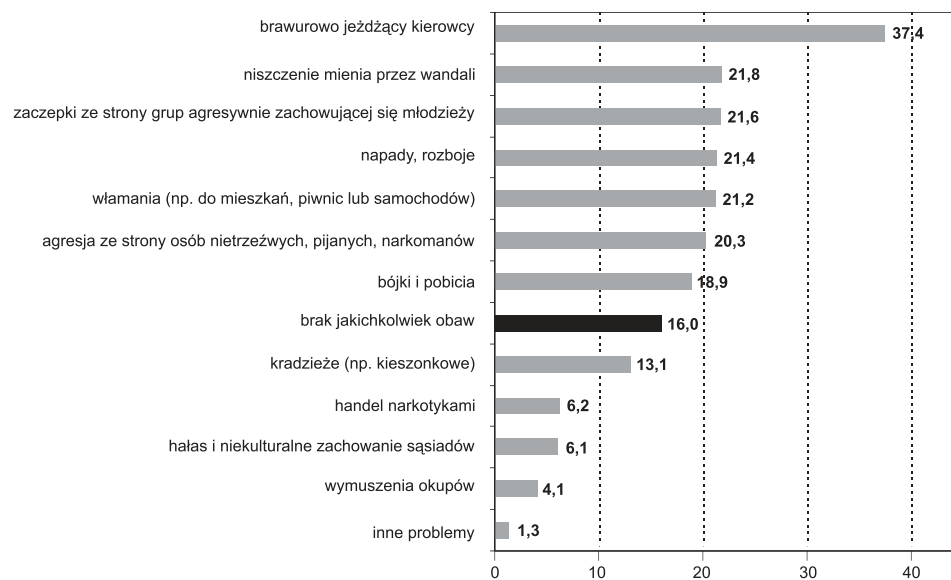
Wykres 18. Unikanie miejsc, ulic, osób<sup>a</sup>



<sup>a</sup> Odsetki respondentów, którzy wychodząc z domu po zmroku unikali pewnych miejsc, ulic lub ludzi z obawy o bezpieczeństwo. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”.

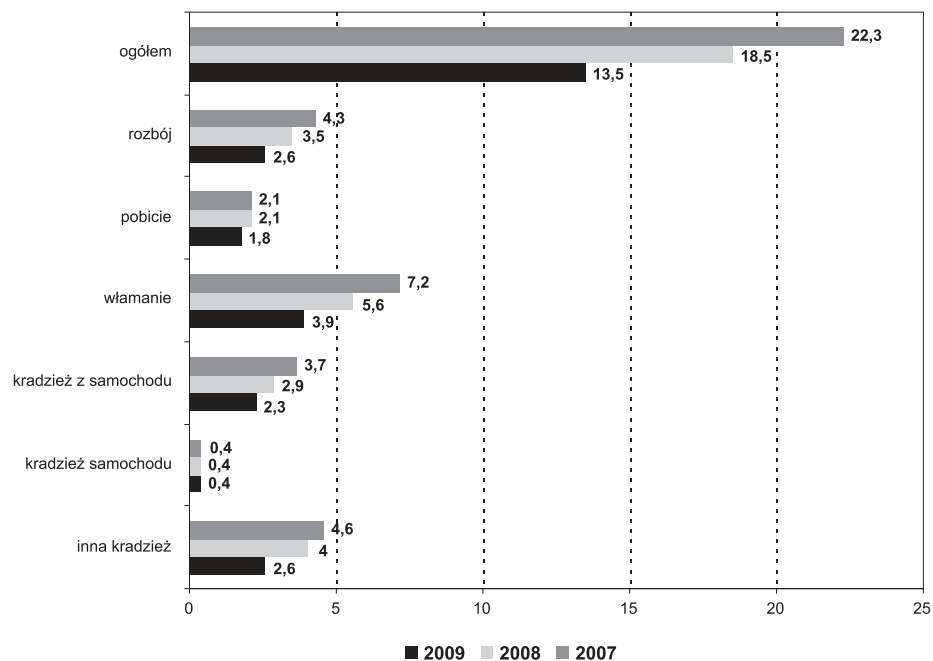
Wykres 19. Ocena prawdopodobieństwa włamania<sup>a</sup>

<sup>a</sup> Odsetki respondentów, którzy uważają włamanie do swojego mieszkania za (bardzo lub dość) prawdopodobne. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”.

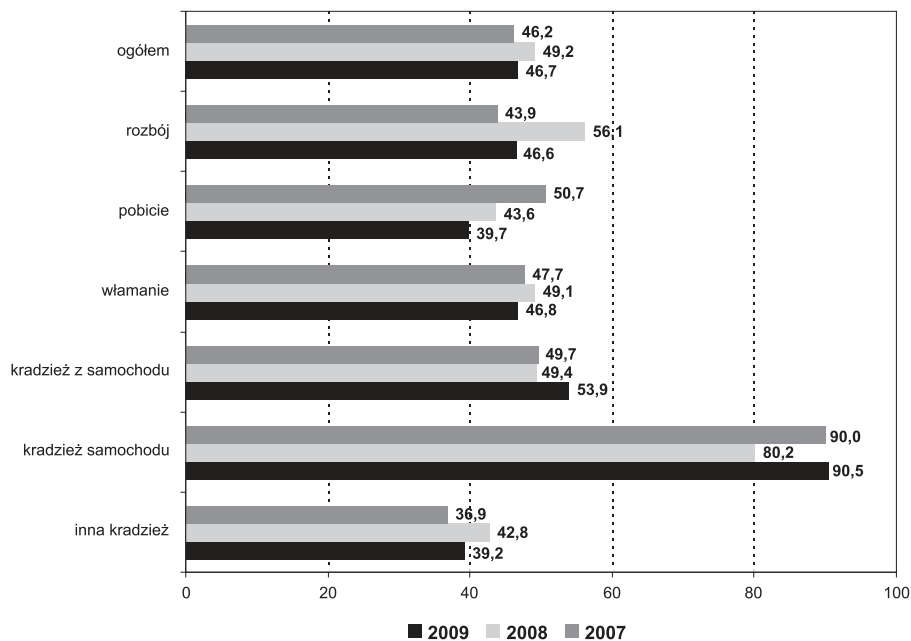
Wykres 20. Problemy w miejscu zamieszkania<sup>a</sup>

<sup>a</sup> Respondenci mogli wskazać nie więcej niż trzy problemy. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „trudno powiedzieć”.

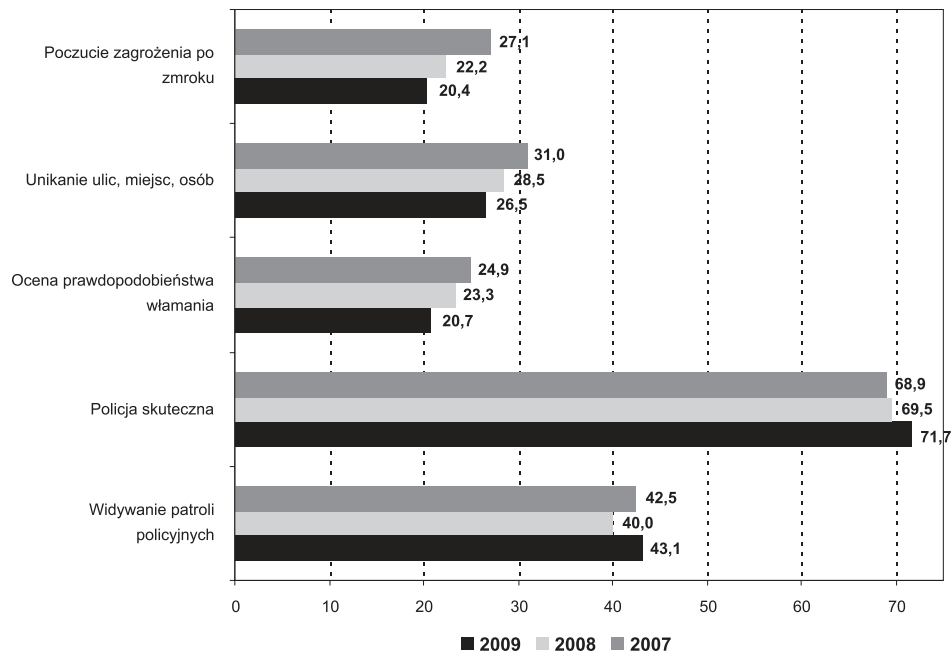
Wykres 21. Współczynniki przestępczości w latach 2007–2009



Wykres 22. Współczynniki zgłoszeń w latach 2007–2009



Wykres 23. Lęk przed przestępczością i ocena pracy policji w latach 2007–2009



**Tabela 1.** Macierz korelacji miar przestępczości, lęku przed nią oraz oceny pracy policji

		Ogólna miara przestępczości	Rozbój		Włamanie		Kradzież samochodu		Poczucie zagrożenia po zmroku		Unikanie ulic, miejsc i osób		Widywanie patroli policyjnych	
Rozbój	Wsp. korelacji	0,835**	1,000	0,611**	0,794**	0,623**	0,493*	0,595*	0,735**	0,647**	0,692**	-0,661**	-0,424	-0,561*
Pobicie	Wsp. korelacji	0,657**	0,611**	1,000	0,618**	0,432	0,252	0,498*	0,468	0,291	0,426	-0,502*	-0,284	-0,461
Włamanie	Wsp. korelacji	0,967**	0,794**	0,618**	1,000	0,839**	0,608**	0,731**	0,900**	0,758**	0,867**	-0,784**	-0,542*	-0,750**
Kradzież z samochodu	Wsp. korelacji	0,865**	0,623**	0,432	0,839**	1,000	0,747**	0,632**	0,732**	0,732**	0,621**	-0,624**	-0,333	-0,631**
Kradzież samochodu	Wsp. korelacji	0,696**	0,493*	0,252	0,608**	0,747**	1,000	0,760**	0,500*	0,461	0,512*	-0,505*	-0,362	-0,531*
Inna kradzież	Wsp. korelacji	0,816**	0,595*	0,498*	0,731**	0,632**	0,760**	1,000	0,630**	0,555*	0,680**	-0,78**	-0,653**	-0,685**
Poczucie zagrożenia po zmroku	Wsp. korelacji	0,871**	0,735**	0,468	0,900**	0,732**	0,500*	0,630**	1,000	0,725**	0,940**	-0,852**	-0,554*	-0,854**
Ocena prawdopodobieństwa włamania	Wsp. korelacji	0,722**	0,647**	0,291	0,758**	0,732**	0,461	0,555*	0,725**	1,000	0,725**	-0,670**	-0,416	-0,566*
Unikanie ulic, miejsc i osób	Wsp. korelacji	0,823**	0,692**	0,426	0,867**	0,621**	0,512*	0,680**	0,940**	0,725**	1,000	-0,880**	-0,690**	-0,845**
Policja skuteczna	Wsp. korelacji	-0,800**	-0,661**	-0,502*	-0,784**	-0,624**	-0,505*	-0,783**	-0,852**	-0,670**	-0,880**	1,000	0,825**	0,908**
Widywanie patroli policyjnych	Wsp. korelacji	-0,546*	-0,424	-0,284	-0,542*	-0,333	-0,362	-0,653**	-0,554*	-0,416	-0,690**	0,825**	1,000	0,788**
Ocena pracy policjantów w miejscu zamieszkania	Wsp. korelacji	-0,761**	-0,561*	-0,461	-0,750**	-0,631**	-0,531*	-0,685**	-0,854**	-0,566*	-0,845**	0,908**	0,788**	1,000

\*\* Korelacja jest istotna na poziomie 0.01 (dwustronnie)

\* Korelacja jest istotna na poziomie 0.05 (dwustronnie).

**Tabela 2.** Macierz korelacji makrospołecznych zmiennych niezależnych z miarami przestępczości

Zmienne niezależne	Miary przestępczości				
	ogólna	rozbój	pobicie	włamanie kradzież	inna
Ludność w miastach (w procentach)	<b>0,947**</b>	<b>0,800**</b>	<b>0,572*</b>	<b>0,922**</b>	<b>0,818**</b>
Rozwody (wskaźnik na 1000 ludności)	<b>0,851**</b>	<b>0,811**</b>	<b>0,787**</b>	<b>0,866**</b>	<b>0,660**</b>
Przeciętne miesięczne wydatki gospodarstwa domowego na alkohol i tytoń (wskaźnik na 1 osobę) <sup>a</sup>	<b>0,801**</b>	<b>0,587*</b>	<b>0,580*</b>	<b>0,771**</b>	<b>0,772**</b>
Praktyki religijne – wcale (w procentach)	<b>0,738**</b>	<b>0,702**</b>	0,478	<b>0,805**</b>	<b>0,546*</b>
Odsetek osób modlących się do Boga	<b>-0,727**</b>	<b>-0,748**</b>	-0,363	<b>-0,722**</b>	-0,410
Ludność w wieku 16–24 lata (w procentach)	<b>-0,586*</b>	-0,390	-0,07	-0,482	<b>-0,667**</b>
Wskaźnik posiadania dóbr (średni procent gospodarstw) <sup>a,b</sup>	<b>0,556*</b>	0,261	0,393	<b>0,517*</b>	<b>0,703**</b>
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto (w zł)	0,478	0,221	0,037	0,327	<b>0,711**</b>
Nakłady inwestycyjne w województwach (procent nakładów ogółem)	0,448	0,463	-0,006	0,328	<b>0,496*</b>
Produkcja sprzedana przemysłu (w mln zł) <sup>a</sup>	0,422	0,359	-0,033	0,285	<b>0,544*</b>
Zgony niemowląt (na 1000 urodzeń żywych)	0,394	0,284	0,183	0,462	0,248
Sprzedaż detaliczna – napoje alkoholowe (w zł) <sup>a</sup>	0,380	0,327	-0,045	0,262	0,441
Lekarze na 10 000 ludności <sup>a</sup>	0,362	0,316	-0,107	0,292	0,306
Emisja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza (dwutlenek siarki w tonach) <sup>a</sup>	0,355	0,263	-0,263	0,254	0,422
Ludność ogółem	0,311	0,340	-0,165	0,183	0,414
Sprzedaż detaliczna towarów (w zł na 1 mieszkańca) <sup>a</sup>	0,309	0,158	0,075	0,252	0,432
Mieszkania wyposażone w centralne ogrzewanie (procent ogółu mieszkań) <sup>a</sup>	0,301	0,072	0,199	0,184	0,401
Psychozy alkoholowe (wskaźnik na 100 000 ludności) <sup>a</sup>	-0,297	-0,147	-0,311	-0,285	-0,410

Zmienne niezależne	Miary przestępczości				
	ogólna	rozbój	pobicie	włamanie kradzież	inna
Odsetek osób przyznających, że w minionym roku pili za dużo alkoholu <sup>a</sup>	0,292	<b>0,510*</b>	0,327	0,324	-0,078
Mieszkania wyposażone w łazienkę (procent ogółu mieszkań) <sup>a</sup>	0,262	0,041	0,427	0,193	0,388
Samochody osobowe zarejestrowane (wskaźnik na 1000 ludności) <sup>a</sup>	0,221	0,004	0,020	0,122	<b>0,660**</b>
Osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej (wskaźnik na 10 000 ludności) <sup>a</sup>	-0,206	-0,044	0,155	-0,044	<b>-0,528*</b>
Zaburzenia alkoholowe (wskaźnik na 100 000 ludności) <sup>a</sup>	0,194	0,404	0,133	0,246	0,016
Ścieki przemysłowe i komunalne odprowadzane do wód lub do ziemi (w hm <sup>3</sup> ) <sup>a</sup>	0,172	0,014	-0,223	0,072	0,305
Sięgający po alkohol w sytuacjach trudnych <sup>a</sup>	0,164	0,233	0,123	0,206	-0,087
Liczba ludności przypadająca na 1 sklep <sup>a</sup>	-0,159	-0,120	-0,054	-0,254	0,054
Łóżka w szpitalach ogólnych (wskaźnik na 10 000 ludności) <sup>a</sup>	0,158	0,193	-0,424	0,229	0,025
Wskaźnik skolaryzacji netto uczniów szkół średnich (liceum ogólnokształcące) <sup>a</sup>	-0,145	-0,132	-0,438	-0,172	-0,162
Zamachy samobójcze zakończone zgonem (wskaźnik na 100 000 ludności)	-0,087	0,020	-0,019	0,052	-0,241

\*\* Korelacja jest istotna na poziomie 0.01 (dwustronnie)

\* Korelacja jest istotna na poziomie 0.05 (dwustronnie)

<sup>a</sup> Obliczeń dokonano na średnich z lat 2006–2007

<sup>b</sup> Wskaźnik posiadania dóbr został stworzony jako średni odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w dobra użytkowe (automat pralniczy, zmywarka do naczyń, kuchenka mikrofalowa, odtwarzacz płyt kompaktowych, wieża Hi Fi, odtwarzacz DVD, telefon komórkowy, urządzenie do odbioru telewizji satelitarnej, komputer osobisty <ogółem>, komputer z dostępem do Internetu, drukarka).



**Tabela 3.** Ogólna miara przestępczości – rezultaty analizy regresji krokowej

$R^2 = 0,880^a$	
Zmienne	Współczynniki beta <sup>b</sup>
Przeciętne miesięczne wydatki gospodarstwa domowego na alkohol i tytoń (wskaźnik na 1 osobę)	0,479**
Zgony niemowląt (na 1000 urodzeń żywych)	0,295*
Modlący się do Boga (w procentach)	-0,294*
Ludność w miastach (w procentach)	0,170

<sup>a</sup> Są to skorygowane współczynniki  $R^2$ .

<sup>b</sup> Wszystkie podawane wartości współczynników beta uszeregowano ze względu na wartość współczynnika t-Studenta.

**Tabela 4.** Rezultaty analizy czynnikowej\*

	Czynnik 1	Czynnik 2	Czynnik 3
Rozwody (wskaźnik na 1000 ludności)	0,934	0,025	0,096
Ludność w miastach (w procentach)	0,885	0,320	0,188
Przeciętne miesięczne wydatki gospodarstwa domowego na alkohol i tytoń (wskaźnik na 1 osobę)	0,815	0,399	-0,083
Modlący się do Boga (w procentach)	-0,770	-0,031	-0,141
Wskaźnik posiadania dóbr (średni procent gospodarstw domowych) <sup>a</sup>	0,742	0,158	-0,177
Ludność w wieku 16–24 lata (w procentach)	-0,379	-0,712	0,092
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto	0,201	0,882	-0,160
Lekarze na 10 000 ludności <sup>a</sup>	0,093	0,858	0,141
Sprzedaż detaliczna towarów (w zł na 1 mieszkańca) <sup>a</sup>	0,013	0,799	-0,345
Emisja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza (dwutlenek siarki w tonach) <sup>a</sup>	0,041	0,401	0,153
Zgony niemowląt (na 1000 urodzeń żywych)	0,327	-0,056	0,852
Psychozy alkoholowe (wskaźnik na 100 000 ludności) <sup>a</sup>	-0,593	0,020	0,710

\* Czynniki wyodrębnione metodą głównych składowych, macierz składowych rotowanych metodą Vari-max z normalizacją Kaisera

<sup>a</sup> Obliczeń dokonano na średnich z lat 2006–2007

**Tabela 5.** Macierz korelacji czynników z miarami przestępczości

	Miary				
	ogólna	rozbój	pobicie	włamanie	inna kradzież
Czynnik 1	0,838**	0,696**	0,667**	0,867**	0,709**
Czynnik 2	0,353	0,254	-0,241	0,246	0,484*
Czynnik 3	0,206	0,267	-0,020	0,284	-0,068

**Tabela 6.** Ogólna miara przestępczości – rezultaty analizy regresji krokowej dla wyodrębnionych czynników

$R^2 = 0,892$	
Czynniki	Współczynniki beta
1	0,857**
2	0,315**
3	0,292**

<sup>a</sup> Są to skorygowane współczynniki  $R^2$

<sup>b</sup> Wszystkie podawane wartości współczynników beta uszeregowano ze względu na wartość współczynnika t-Studenta